

Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat”

Cena 10 zł

DZIŚ

W numerze:

EDMUND OSMAŃCZYK

„Jesteśmy skazani na pokój”

Nowa organizacja studiów

Front pracy i pokoju

ZMP-owcy „Goplany” zainicjowali „SŁUŻBĘ LUDU”

Młodzież ZMP poznańskiej fabryki czekolady i cukierków „Goplana” powzięła dla uczczenia I Wojewódzkiego Zjazdu ZMP, który odbędzie się w listopadzie, śmiała inicjatywę wzmoczenia produkcji na wzór Stalnowskich Wacht. Czyn ten, który różni się od dotychczasowych tym, że trwa tylko jeden dzień, nazwano „Służbą Ludu”.

Do wykonania zobowiązań w ramach „Służby Ludu” stanęła III Brygada Produkcyjna ZMP w „Goplanie”, która w ciągu jednego dnia wykonała łącznie 1252,71% normy. Robotnice Z. Michalak, Ir. Jankowiak, Zofia Misch, Irena Turowska, Krystyna Brembor, Krystyna Zyprych i Monika Forsytek wykonały przeciętnie od 100 do 150 kg cukierków ponad normę. Brygadzie dopomógł do osiągnięcia takiego sukcesu mechanik — Krawczyk.

Brygada ZMP z „Goplany” wezwała swych kolegów z innych zakładów pracy do podjęcia podobnych zobowiązań w ramach „Służby Ludu”.

CHURCHILL marzy o większości konserwatystów w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W drugim dniu debaty dewaluacyjnej przemawiał Churchill, który po skrytykowaniu rządu oświadczył, że „najwyższy już czas na inny parlament”. Zdaniem Churchilla trudności W. Brytanii dałyby się rozwiązać lepiej w nowej Izbie Gmin. Churchill liczy oczywiście na to, że Izba ta będzie miała większość konserwatywną. W czasie obrad Izby Gmin wpłynęło 5 wniosków, a m. in. wniosek o wotum zaufania dla rządu wniesiony przez Labour Party i wniosek grupy niezależnych laborzystów, domagający się drastycznej zmiany polityki rządowej, zerwania zależności od Ameryki i oparcia gospodarki brytyjskiej na współpracy ze Zw. Radzieckim i Europą wschodnią.

180 punktów w szkoleniu sukcesem 20 Brygady „SP”

Brygady „Służba Polsce” stacjonujące w Koninie i w Szamotułach nie tylko wykazują dobre wyniki we współzawodnictwie — o czym donosiliśmy — ale również starają się popisać wyniki w szkoleniu, które obejmuje: zajęcia pol.-wych., mistrzostwo służb wewnętrznych, wyszkolenie strzeleckie i bojowe, terenoznawstwo, wielobój junacki, szermierkę i wychowanie fizyczne.

W punktacji ogólnej na 250 punktów możliwych Brygada 20 w Koninie osiągnęła 180,7 pkt., Brygada 36 w Szamotułach 142 pkt.

W 20 Brygadzie najlepsze wy-

GTAS WIELKOPOLSKI

Rok V ABCD Poznań, niedziela 2 października 1949 r. Nr 270 (1650)

Dzięki zwycięstwu sił ludowych naród chiński wyzwolił się z feudalnej niewoli Kuomintangu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin komunikuje: Wśród powszechnego entuzjazmu pierwsza plenarna sesja politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych uchwaliła jednogłośnie „Wspólny program politycznej konferencji konsultatywnej”. Ta wielka karta narodu chińskiego ma moc obowiązującą na terenie całego kraju.

Wspólny program politycznej konferencji konsultatywnej

WSPÓLNY PROGRAM ZAKREŚLA CHARAKTER LUDOWEJ REPUBLIKI CHIŃSKIEJ CRAZ USTALA ORGANĄ WŁADZY PAŃSTWOWEJ, SYSTEM WOJSKOWY, POLITYKĘ EKONOMICZNĄ, KULTURALNĄ I OŚWIATOWĄ, POLITYKĘ NARODOWOŚCIOWĄ I POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ REPUBLIKI CHIŃSKIEJ.

Postanowiono, że rada centralnego rządu ludowego, będąca najwyższym organem władzy państwowej, ma się składać z przewodniczącego, sześciu zastępców i 56 członków.

Plenarna sesja uchwaliła, że centralny rząd ludowy złoży po swym ukonstytuowaniu się — deklarację, nie uznającą przedstawicielstwa rządu kuomintangowskiego na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. „Wspólny program politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych” obejmuje m. in. nast. punkty:

Wielkie zwycięstwa chińskiej ludowej wojny wyzwolenczej i rewolucji ludowej zakończyły erę panowania imperializmu, feudalizmu i biurokratycznego kapitalizmu w Chinach. Na miejsce dawnego ucisku w Chinach powstało nowe społeczeństwo i nowe państwo. Naród chiński zastąpił feudalną, faszystowską i reakcyjną dyktaturę

kuomintangowską — dyktaturą ludowo-demokratyczną.

Polityczna konferencja konsultatywna, reprezentująca wolę ludu w całym kraju, proklamuje utworzenie Republiki Ludowej Chin i organizuje własny ludowy rząd centralny.

Polityczna konferencja konsultatywna opracowała wspólny program, stwierdzając m. in.:

Ludowa Republika Chińska jest państwem nowej demokracji, tj. demokracją ludowej. Republika ta sprawuje dyktaturę ludowo-demokratyczną, pod kierownictwem klasy robotniczej, opartą o sojusz robotniczo-chłopski i skupiającą wszystkie klasy demokratyczne i wszystkie narodowości w Chinach. Republika ta przeciwstawia się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratycznemu kapitalizmowi oraz dąży do niepodległości, demokracji, pokoju, zjednoczenia, rozkwitu i potęgi Chin.

Centralny rząd ludowy musi doprowadzić ludową wojnę wyzwolenczą do samego końca, wyzwolić całe terytorium Chin i zakończyć dzieło zjednoczenia Chin.

Ludowa Republika Chińska musi znieść wszystkie uprawnienia krajów imperialistycznych w Chinach, skonfiskować kapitał biurokratyczny na rzecz państwa ludowego, przeobrazić systematycznie feudalny i półfeudalny system własności w efektywny w system własności chłopskiej, rozwijać gospodarkę ludową nowej demokracji oraz stale przeobrażać kraj z rolniczego w kraj przemysłowy.

Ludowość republiki ludowej korzysta z wolności słowa i my-

śli zgromadzeń, stowarzyszeń, korespondencji osobistej poruszania się z miejsca na miejsce, religii, oraz wolności odbywania podróży i manifestacji.

Chińska Republika Ludowa znosi system feudalny, utrzymujący kobiety w stanie niewolnictwa.

Wszystkie narodowości w Republice Ludowej Chin korzystają z różnych praw i obowiązków.

Siły zbrojne republiki ludowej należą do narodu. Ich zadaniem jest obrona niepodległości, integralności terytorialnej i suwerenności Chin, zdobycie rewolucyjnych oraz wszystkich słuszych praw i interesów narodu chińskiego.

Republika Ludowa Chin łączy się ze wszystkimi miłującymi wolność i pokój krajami, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, demokracjami ludowymi i z ciemiężonymi narodami oraz staje w obozie międzynarodowego pokoju i demokracji celem wspólnego stawienia czoła imperialistycznej agresji i obrony trwałego pokoju światowego.

Następne rozdziały zajmują się sprawami organów władzy państwowej, organizacją sił zbrojnych, zagadnieniami ekonomicznymi, kulturalnymi i oświatowymi.

Ostatni rozdział obejmuje politykę zagraniczną Chińskiej Republiki Ludowej. Zasadą tej polityki jest zachowanie niepodległości, wolności i integralności terytorialnej oraz suwerenności kraju, poparcie międzynarodowego pokoju i przyjaźni współpracy między narodami wszystkich krajów oraz przeciwstawienie się imperialistycznej polityce agresji i wojny.

Centralny rząd ludowy zbada traktaty i układy, zawarte pomiędzy Kuomintangiem a obcymi rządami, uzna je, odwoła względnie odnowi stosownie do ich treści.

POZNAŃSKI ŚWIAT PRACY odpowiada podżegaczom wojennym zdecydowaną wolą walki o pokój

Akcja na rzecz obrony pokoju zatacza coraz szersze kręgi. Społeczeństwo poznańskie masowo deklaruje swój udział w światowej walce o zachowanie pokoju. Ostatnio odbyły się w Poznaniu masowe zebrania w Warsztatach PKP, Zakładach Przemysłowych w Lubiniu, Fabryce Maggi, Zakładach Mięsnych i Lubońskich Zakładach Przemysłu Spożywczego. Na uroczystościach zebrane załogi manifestowały swą zdecydowaną wolę walki o pokój i przeciwstawiania się wszelkim planom podżegaczy wojennych. W większości wypadków uchwalono rezolucje, w których pracownicy zobowiązali się do podniesienia jakości i ilości produkcji, wzmocnienia akcji oszczędnościowej, zacieśnienia

więzów sojuszu z ZSRR. Kontynuowaniem akcji pokojowej zajęły się wybrane na poszczególnych zebraniach stałe Komitety Obrońców Pokoju, do których weszli przedstawiciele związków zawodowych, PZPR, Ligi Kobiet, ZMP i in.

Podobne zebranie odbyło się również w Powszechnym Spółdzielni Spożywców, gdzie poza wyborem Komitetu Obrońców Pokoju powzięto rezolucję. Zobowiązano się w niej do trwałej; akcji na rzecz pokoju przez wzmoczoną pracę, wygłaszanie odczytów i referatów oraz organizowanie masówek w poszczególnych placówkach Spółdzielni.

Na specjalnym zebraniu załogi Szpitala Miejskiego, zorganizowanym dla uczczenia

W OBRONIE POKOJU robotnicy Zakładów H. Cegielski postanowili:

wykonać przedterminowo plan trzyletni, podjąć współzawodnictwo z Pafawaglem, pogłębiać przyjaźń ze Zw. Radzieckim

„ROBOTNICZY I PRACOWNICY UMYSŁOWI ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH H. CEGIELSKI W POZNANIU, ŚWIADOMI ZADAŃ, JAKIE NA NICH NAKŁADA PAŃSTWO LUDOWE, WYSIŁKIEM SWYM I PRACĄ DOŁOŻĄ STARAŃ, BY PLANY PRODUKCYJNE ZOSTAŁY WYKONANE W OKREŚLONYCH TERMINACH”.

Tak zaczyna się rezolucja uchwalona przez pracowników wspomnianych Zakładów na wczorajszej manifestacji z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Dalej stwierdzają robotnicy i pracownicy Zakładów, że przedterminowe wykopanie planu 3-letniego jest przyspieszeniem marszu ku socjalizmowi i poprawy bytu mas pracujących. Robotnicy oświadczają również, że razem z całą polską klasą pracującą pragną budować nową i lepszą przyszłość, aby tym samym dać odpowiedź międzynarodowym imperialistom, kapitalistom i podżegaczom wojennym. Czytamy również w rezolucji, że pracownicy Zakładów nie ustaną w szeregach i pogłębianiu przyjaźni z czołową siłą obozu pokoju i postępu — Związkiem Radzieckim.

Wczorajsze zebranie zgromadziło w stołówce Zakładów większość załogi fabrycznej, co jest najlepszym dowodem zdecydowanej woli uczestniczenia w światowej walce o trwały pokój. W skupieniu i z uwagą wysłuchali zebrani referatu przewodniczącego Rady Zakładowej — Paszkowiaka o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Pokoju oraz sprawozdania naczelnego dyrektora inż. Lutosławskiego o osiągnięciach Zakładów w produkcji i akcji społecznej na przestrzeni minionych miesięcy bieżącego roku.

Nad tymi zagadnieniami wykonała się dyskusja. A oto wypowiedzi pracowników:

Pożyczka wewnętrzna na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Rząd węgierski postanowił rozpiąć 5-letnią pożyczkę wewnętrzną na ogólną sumę 500 milionów forintów na cele realizacji 5-letniego planu gospodarczego. Rząd wydał w tej sprawie odezwę, podkreślając, że pożyczka przyczyni się do budowy socjalizmu na Węgrzech, do bezprzykładnego rozwoju przemysłu krajowego, likwidacji zacofania rolnictwa oraz dalszego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas ludowych. Odezwę podpisali premier Dobi i wicepremier Rakosi.

Ob. Pawlikowski — szef produkcji w oddziale FX: „Musimy pokazać, że żyjemy i pracujemy nad odbudową naszego zniszczonego kraju. Musimy nadrobić w szybkim tempie opóźnienia spowodowane przez zniszczenia wojenne”.

Bolesław Maciejewski — ZMP: „W imieniu młodzieży całych Zakładów, pragnę stwierdzić, że nadal będziemy wykorzystywać wszystkie siły, celem zwiększenia jakości i ilości produkcji”.

Irena Mańczyńska — Liga Kobiet: „Kobiet nie może zabraknąć w walce o pokój. Niech imperialiści zachodni wiedzą, że w walce o pokój kobiety staną w jednym szeregu z robotnikami naszych Zakładów”.

Nowacki — racjonalizator: „My racjonalizatorzy nie ustaniemy w usprawnianiu produkcji. To będzie najlepszą naszą odpowiedzią na kłopoty imperialistów”.

Ważnym momentem wczorajszego zebrania było ogłoszenie specjalnego komunikatu o podpisaniu umowy Zakładów H. Cegielski z fabryką wagonów we Wrocławiu, o międzyzakładowym współzawodnictwie pracy.

Umowa ta została przyjęta przez zebranych burzliwymi oklaskami i z niedającym się opisać entuzjazmem. Celem współzawodnictwa jest uczczenie Międzynarodowego Dnia Pokoju i 32 rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej. Obejście fabryki zobowiązały się: wykonać plan kwartalny, podnieść wydajność i dyscyplinę pracy, zwiększyć wykorzystanie parku maszynowego, podnieść jakość produkcji i bezpieczeństwa oraz higieny pracy, obniżyć kosztą własne i zwiększyć ilość członków TPPR.

Dla podkreślenia doniosłości Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój robotnicy Zakładów H. Cegielski postanowili przesłać specjalny list do Zw. Zawodowego Pracowników Automobilowych w Detroit (USA).

W liście przytaczają cegielszczacy historię swoich Zakładów na przestrzeni pierwszych 5 lat powojennych. Piszą o tym, jak przystąpili do odbudowy fabryki, jak osiągnęli pierwsze sukcesy i o tym wreszcie, że celem wzmocnionej i trwałej odbudowy jest jak najszybsze zlikwidowanie śladów koszarnej wojny. Dalej robotnicy wyrażają w liście przekonanie, że towarzysze pracy z Oceanu, przystąpią również do walki o trwały pokój, rozumiejąc wagę nieszczęścia, jakie mogłaby spowodować na cały świat nowa wojna, będąca celem polityki imperialistycznych kapitalistów. W liście wspomniano również o wczorajszej manifestacji w Zakładach, przy czym robotnicy HCP apelują do robotników amerykańskich, aby i oni podzielili się z poznańskimi metalowcami wrażeniami z obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju.

W ramach wczorajszej manifestacji na rzecz pokoju, wręczono również puchar i sztandar przedchodni załozce Oddziału FA, która w II kwartale odniosła zwycięstwo we współzawodnictwie międzyfabrycznym.

Na zakończenie manifestacji wybrany został zakładowy Komitet Obrony Pokoju. Weszli do niego: Wawrzyniec Pinchak, Wincenty Chyla, Czesław Nowicki, Stanisław Michałow-ki, Zygmunt Wawrzyniak, Irena Mańczyńska, Krystyna Gościńska, Czesław Pason, dyr. Wojciech Piątkiewicz, inż. Marcolla, Józef Błaszczyński, Czesław Majewski, Bogdan Nowacki, Józef Plich, Antoni Radtke i Alojzy Gronowski. (c)

Nota radziecka do Jugosławii

Wraz z wspaniałymi sukcesami socjalizmu po ostatniej wojnie, zaczęły się mnożyć ataki wsteczności na obóz postępu. Są one liczniejsze, bardziej podstępne, a zarazem gwałtowniejsze. Fakt ten jest logicznym następstwem zaostrej się w skali międzynarodowej walki klas.

Dzięki jednak wspaniałym doświadczeniom Związku Radzieckiego, ataki rozbijający światowego ruchu demokratycznego, mogą być na czas i skutecznie odpięte.

Na czas i skutecznie odparty został atak titowców na pozycje obozu pokoju.

Krótką notą rządu radzieckiego do Jugosławii, wręczoną w dniu 28 września przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR jugosłowiańskiemu chargé d'affaires w Moskwie — wyjaśnia nieako ostatecznie sytuację, jaka wytworzyła się w ostatnim czasie na skutek jawnej zdrady rządu jugosłowiańskiego wobec własnego narodu i całego obozu demokracji.

Prawdziwe oblicze belgradzkiego dyktatora nie może już dłużej jakichkolwiek wątpliwości. Proces budapeszteński Rajka i towarzyszy dowiódł, że „kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wrogą i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych”.

Pozwólmy sobie przytoczyć opinię waszyngtońskiego korespondenta gazety „Le Monde”, który depešował do paryskiej redakcji swego pisma, że „zdaniem zachodnich kół politycznych, Jugosławia nie stoi już na skrzyżowaniu dróg, lecz zdecydowanie przeszła do obozu zachodniego”. Korespondent paryskiej gazety spóźnił się niewątpliwie ze swą depešą o kilka lat, tak jak spóźnił się ze swą „rewelacją” na temat radzieckiej broni atomowej prezydent Truman. Jugosławia stoi „na skrzyżowaniu dróg” nie od dziś. Niezbita dowody zdrady titowców dał nam proces Rajka. Wynika z niego, że już w okresie wojny, Tito i jego poplecznicy konszachtowali z amerykańskimi i z angielskim wywiadem. Wynika z niego, że z zarozumiałością i megalomanią, łączył Tito przemysłowe i arcyłotrowskie plany obalenia ustroju demokratycznego w krajach demokracji ludowej, a w tej liczbie i w samej Jugosławii.

Do pewnego czasu, na zlecenie zaoceanicznych instruktorów maskował Tito swoje posunięcia deklaracjami o „przyjaźni” do Zw. Radzieckiego i o „socjalizmie” wprowadzonym jakoby w Jugosławii. Nie ma wątpliwości, że w intencji swych opiekunów Tito miał i nadal odgrywać rolę „konia trojańskiego”, ale czujność partii bolszewickiej, która jeszcze przed półtora rokiem oceniła należyte niebezpieczną sytuację, powstałą w Jugosławii — obaliła te plany. Tito został zdemaskowany, a jego gra przejrzała.

Ostatnia nota radziecka do Jugosławii jest logiczną konsekwencją postępowania titowców. Jest wnioskiem z rewelacyjnego procesu Rajka, który jak sygnał ostrzegawczy podzielał na cały obóz demokracji i pokoju. ZSRR stwierdza w swej nocie:

„Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Jugosławią, został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzepy podarty... Związek Radziecki odgadł uważa, że jest zwolniony od zobowiązań ze wspomnianego układu”.

„Jesteśmy skazani na pokój”

Od własnego korespondenta API

W czasie piątkowej debaty w „parlamente” Trizonii, podobnie jak poprzedniego dnia, posłowie prawicy licytowali się w stawianiu „wielkoniemieckich postulatów”. Ot tak, jakby na świecie nic się nie zmieniło w ciągu ostatnich lat dziesięciu, domagali się Królewca, Klajpedy i „Anschlusu” z Austrią, a jeden z posłów żądał nawet restaurowania „niemieckiego mocarstwa nad Dunajem”, oczywiście w granicach sprzed 1914 roku.

Korespondenci państw zachodnich i północnych, a więc jak najprzejrzajniej nastawionych do tego sztucznego tworu, jakim jest separatystyczne „państwo” zachodnio-niemieckie, z przerażeniem słuchali już drugi dzień wypowiedzi utrzymywanych zupełnie w stylu hitlerowskim. To, co ci korespondenci przelegrali w stylu hitlerowskim. To, co ci korespondenci przelegrali w stylu hitlerowskim. To, co ci korespondenci przelegrali w stylu hitlerowskim.

Wieczorna piątkowa debata była nadszpełniona spokojem. Posłowie prawicy siedzieli grzecznie i cicho, nawet wówczas, gdy przemawiał poseł KPD

SPD, KPD i centrum, Adenauer przerwał na 3 dni debatę, t. j. do wtorku 27 września br. i zapowiedział jednocześnie zajęcie oficjalnego stanowiska „rządu” wobec nacjonalistycznych marzeń posłów koalicji rządowej.

Wczorna piątkowa debata była nadszpełniona spokojem. Posłowie prawicy siedzieli grzecznie i cicho, nawet wówczas, gdy przemawiał poseł KPD

PRZEŁOMOWY ROK na wyższych uczelniach

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim minister oświaty dr Stanisław Skrzyszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP. W wywiadzie swym min. Skrzyszewski naświetlił przeobrażenia dokonywane się na wyższych uczelniach oraz ocenił postępy demokratyzacji.

Nie ulega wątpliwości, stwierdził min. Skrzyszewski, że w porównaniu z osiągnięciami w dziedzinie przebudowy naszego ustroju społeczno-politycznego, gospodarczego i szerokim włączeniem się mas ludowych do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, rozwój naszego wyższego szkolnictwa wykazuje poważne opóźnienia. Jeśli jednak spojrzymy z perspektywy pięciu lat na drogę, którą ono przebyło, jeżeli porównamy stan obecny ze stanem naszych szkół wyższych przed wojną, kiedy były one poważnym narzędziem faszyzacji naszego życia narodowego, to przynajmniej musimy, że i na odcinku szkolnictwa wyższego mamy niewątpliwie osiągnięcia.

Przemowny wpływ na przeobrażenia ideologiczne uczonych, profesorów i studentów, ma wielkie dzieło odbudowy, przebudowy i rozbudowy naszego kraju, jak również i o-

Walter Fisch, doskonale zresztą mówca, który niezwykle ostro atakował Adenauera i jego posłów prawicy za sabotowanie polityki porozumienia pomiędzy zachodem a wschodem i za odgrzewanie najgorszych tradycji niemieckiej historii.

Wśród prawicy wyczuwać można było jednak jakiś niepokój. Najwymowniej oddała nastroj niemieckiej reakcji mównica „Allgemeine Zeitung”, dając w sobotnim numerze krótki artykuł wstępny, komentujący obok zamieszczoną wiadomość, noszącą tytuł „Wstrząs” Tytuł czołowej depešy brzmiał: „Rosja posiada bombę atomową!” Artykuł zaczyna się następująco:

„Istnieją wiadomości, które wstrząsają światem. Oświadczenie Trumana, że jest on w posiadaniu dokumentów, według których przed niedawnym czasem w Związku Radzieckim nastąpiła eksplozja bomby atomowej, a zatem tam również

produkuje się bomby tego rodzaju, należy zaliczyć właśnie do tego rodzaju wiadomości, które wstrząsają światem...”

Tego dnia w licznych rozmowach z Niemcami wyczułem, że redaktor „Allgemeine Zeitung” utrafił w sedno, jeśli chodzi o świat reakcji. Cała naiwna i jakże nieuzasadniona wiara w możliwość bezkarnej wojny z ustalonym z góry zwycięstwem — dzięki monopolowi broni atomowej — przysła jednego dnia. Wszystkie nadzieje związane z tą „błyskawiczną atomową wojną” zawisły w próżni.

— Dziś wojna byłaby samobójstwem — powiedział mi dziennikarz niemiecki, pracujący w Bonn dla bardzo reakcyjnego pisma. A po chwili z melancholią dodał:

— „Jesteśmy skazani na pokój...” — Wyraziłem skazaności wyrazy mego najserdeczniejszego współczucia.

z socjalistycznym budownictwem.

Chcę podkreślić kilka najważniejszych momentów. Wyeliminowaliśmy, aczkolwiek jeszcze nie całkowicie, z naszych wyższych uczelni elementy wrogie i reakcyjne. Wyciągamy rękę do wszystkich, którzy pragną rzetelnie pracować dla dobra państwa ludowego. Popieramy postępowych uczonych i otaczamy opieką ich pracę. Elementy reakcyjne i wrogie nie mogą liczyć na pożyteczność i tolerancję.

Ważną rolę w dziedzinie kształcenia przyszłych budowniczych socjalizmu powinna odegrać nowa organizacja uczelni, oparta na dwustopniowości i jednolitych programach. Dużą wagę przywiązuje do stopniowego wprowadzania materializmu dialektycznego i historycznego, jako obowiązkowego przedmiotu egzaminacyjnego na wszystkich kierunkach studiów.

Wpływ na oblicze wyższych uczelni ma pogłębianie procesu zmiany składu socjalnego młodzieży studiującej, które zostało osiągnięte dzięki udoskonaleniu systemu doboru kandydatów na wyższe uczelnie i kształcenie młodych naukowców.

Kończąc, Min. Oświaty oświadczył:

Podjęliśmy walkę o dokonanie przełomu na wyższych uczelniach. Cenimy i szanujemy zasługi naukowe. Świadczymy o tym chociażby fakt przyznania państwowych nagród naukowych w bieżącym roku oraz zaszczytnych odznaczeń dla wielu profesorów, świadczą o tym osoby odznaczonych. W walce o pozytywny przełom widać winni udział wszyscy zwolennicy postępu w szkołach wyższych. Szczególna odpowiedzialność spada w tej sytuacji na członków produkcyjnej partii klasy robotniczej PZPR oraz na członków innych stronnictw demokratycznych.

pleka, jaką ludowy rząd otacza naukę, szkoły wyższe i uczonych.

Przeobrażenia te polegają:

I Na pogłębianiu wśród uczonych świadomości płynącej z codziennego nacznego doświadczenia, że nowy ustrój ludowy otwiera przed Polską drogę niebywałego w historii rozkwitu.

II Na narastaniu wśród uczonych powszechnego przekonania o konieczności doskonalenia kształcenia kadry na wyższych uczelniach do potrzeb ludowego państwa. Stąd tak liczny udział uczonych w pracy nad reformą programów i organizacji szkolnictwa wyższego.

III Na coraz szerszym stosowaniu na wyższych uczelniach metod pracy zespołowej i coraz szerszej odczuwanej potrzeby planowania badań naukowych i wiązania ich wyników z praktyką.

IV Na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych marksizmem-leninizmem, materializmem dialektycznym i historycznym, jako metodą niezwykle płodną we wszystkich dziedzinach wiedzy, o czym poucza doświadczenie produkcyjnej nauki radzieckiej.

V Na coraz żywszym zainteresowaniu uczonych dla zdobywania nauki radzieckiej i doświadczeń wyższego szkolnictwa radzieckiego oraz na coraz gruntowniejszej znajomości tych spraw.

Procesy zachodzące na wyższych uczelniach oraz zmieniający się skład socjalny młodzieży świadczą o tym, że powstają tam warunki, umożliwiające podjęcie ofensywy, która pozwoli na powiązanie najbardziej nawet opóźniających się w rozwoju dyscyplin

POLSKI KONGRES Młodych Bojowników o Pokój

W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie zjazd młodzieżowych działaczy społecznych, na którym złożone zostaną sprawozdania z festiwalu i kongresu S. F. M. D. w Budapeszcie. Zjazd ten jest manifestacją jedności młodego pokolenia Polskiej Ludowej w walce o pokój, o prawa narodów do swobodnego budowania ich dobrobytu i szczęścia w pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Na zjazd ten udają się z terenów woj. poznańskiego 100-osobowa delegacja, w skład której weszli m. in. przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu Antoni Bączkowski, ppłk. Józef Krzywani, komendant woj. P. O. „SP” kol. Jan Prędko, z-ca komendanta Chor. ZHP, kol. Józef Bury instr. Woj. Ligi Lotniczej, kol. Dziedzic — ORZZ, kol. Marchwicka — prezes Spółdzielni

wyczuła, że nie należy pewnych spraw stawiać w sposób, który mógłby je narazić na nagłe i nieobliczalne niebezpieczeństwo.

— Ale ty nie wyjeżdżesz nigdzie? — zapytała jednak później przy stoliku w modnym teraz Cafe-Clubie, chociaż tylko eo z pytania tego zrezygnowała.

Tak, nie trzeba było o to się pytać. Tomasz od razu spochmurniał, zgasł w sobie, dopił resztę kawy niespokojnym ruchem.

— To że nie wyjeżdżam jak Ziemia, w tym właśnie cała moja słabość, wymamrotał. — I całe moje osamotnienie...

Tak, Amelia musiała już teraz brnąć dalej: — To znaczy, że gdybyś był dość silny na to, aby wyjechać z Ziembą, to zrobiłbyś to, wcale nie oglądając się na mnie?

— Nie, moja mała Amelio, nie wyciągam wniosków w sposób tak uproszczony. Przecież jesteś dla mnie najbliższa, najbardziej kochana na świecie...

O trzy stoliki dalej usiadła Joanna z Gabrysiewiczem. Tomasz podniósł w tę stronę oczy — i wbrew wszystkiemu doznał śmiesznego uczucia palenia w gardle i krtni. — Jesteś najbardziej kochana na świecie — powtórzył ostentacyjnie wprost w oczy Amelii.

Tam przy trzecim stoliku, poprzez różnych innych ludzi, widać było niewiele: tylko tył głowy z węzłem włosów i zarzys znajomego profilu. Jeszcze ponadto — oparty o krawędź stołu aż do najdrobniejszej kostki znajomy — kształt ręki. Znikome to wszystko — jak szkic w pamiętniku, Gabrysiewicz tego wieczora, jak gdyby jeszcze bardziej okazały, niż kiedykolwiek dawniej, siedział zwrócony twarzą wprost do Tomasa — i skrupulatnie udawał, że go nie dostrzega.

Bo też nazajutrz gazety obwieściły zmiany personalne w resorcie spraw zagranicznych. Na stanowisko zastępcy ministra powołany został dotychczasowy dyrektor Ligi Morskiej i Kolonialnej — Gabrysiewicz właśnie.

Tomaszowi powiedziała o tym Amelia. — O, to reprezentacyjna postać — śmiała się Tomasz. — Teraz wszystko się wyklaruje bez żadnych już wątpliwości (Ciąg dalszy nastąpi)

Skrytka DEDAIA

Juliusz Żuławski

Usiadła głęboko w fotelu, obciążonym niebieskim płótnem samą owiniętą szarym płótnem szlafroka. Co to ma powiedzieć Tomaszowi od mrukiwego Ziembę? Tomasz zapatrzył się w okno i może zapomniał nawet ją pocałować... Dlaczego on nie jest szczęśliwy? Przecież nawet znalazł wreszcie wydawcę na swoje nowele i wiersze! Gdy pocałował ją po raz pierwszy — w biały dzień na Agrikoli, przy szorstkim pniu drzewa, na zupełnie przypadkowym spotkaniu po miesiącach niewidzenia się — miał oczy szczerze rozradowane i powiedział: „Większość najczulszych spraw osobistych odkrywa się w sobie przypadkiem. To mnie zawsze zdumiewa najbardziej”.

Amelia podniosła się z miękkiego fotelu i przystąpiła na środek pokoju bezczynnie. Czula jakiś rosnący niepokój, bezprzedmiotową troskę. Obezwładniała ją to, jak zwykły, rzucony jednym błyskiem oka. Czyjego? Spotkała wczoraj na ulicy Joannę... Ale Joanna przecież uśmiechnęła się do niej przyjaźnie. Trzeba zebrać filiżanki po herbatce, która piła z Ziembą... Amelia z trudem ruszyła się z miejsca, aby sięgnąć po tacę.

Ale dopiero gdy sprzątnęła i uporządkowała cały już pokój — zaterkotał znajomy dzwonek. Podbiegła do drzwi frontowych — i odetchnęła z ulgą: Tomasz stał tam z rękoma w kieszeniach, niezmierny i cały.

— Podpisałem umowę z wydawcą — oznajmił. — Dał nawet jaką taką zaliczkę. Pójdziemy gdzieś wieczorem, Amelio. Uśmiechnęła się ze wzruszeniem: — Już znowu masz minę dumnego z siebie chłopca. Dawno takiej nie miałeś.

płótno, jak lupinę z gładkiego ziarna orzecha.

O pojawieniu się i wyjeździe Ziembę dowiedział się od niej Tomasz dopiero przy spotkaniu wieczorem. — Aba — mruknął tylko bezbarwnie na tę wiadomość i zapytał, po chwili nieprzyjemnego milczenia, co słychać z Hirsbergiem.

Amelia otworzyła dłonie gestem bezradności: — Wczoraj przyszedł od niego pieniądze i parę tylko słów na kartce. Zasiadł do pisania jakiejś pracy naukowej czy technicznej i wcale się jeszcze nie wybiera powracać... I pyta się poza tym, czy bardzo się czuje samotna w domu — dodała spojrzawszy w oczy Tomasa z uśmiechem nagle psotnym, bardzo dziecinny i bardzo kobiecym zarazem.

Tomasz powrócił myślami do niej przynajmniej na tyle, aby się również uśmiechnąć. Szli obok siebie ulicą, Ich uśmiechy jakoś nie spłyły się razem. I wobec tego Amelia swój uśmiech raptownie zlamiała: — Mój brat, mój bardzo mądry brat, zupełnie słusznie niepokoił się o moje osamotnienie. Ja rzeczywiście jestem samotna.

Tak mocno wypowiedzianego zdania ustami Amelii, która zawsze tak wrzucała swoją dziecinną nieśmiałość, dotyczył Tomasz nie słyszał. Toteż w pierwszej chwili nie bardzo wiedział co na to odpowiedzieć. — I to co najmniej tak samo jak ty — dodała jeszcze Amelia.

— Amelio — spróbował zażartować — przecież właśnie idziemy, trzymając się za ręce. Po tym rozpoznaje się raczej ludzi nawzajem w sobie zakochanych niż osamotnionych.

— Nie zbywaj żartem tego, co mówię — chciała mu przerwać gwałtownie i wyznać cały swój niepokój, całą swą troskę o niego. Ale już nie starczyło jej śmiałości. Albo raczej instynktownie

Edemaskować i okiełzać podżegaczy!

FRONT PRACY i POKOJU

Niejednokrotnie w ciągu dziejów zdarzało się, że hasła pokojowe zyskiwały sobie licznych zwolenników. Nigdy jednak walka o pokój nie przybrała takich rozmiarów, jak obecnie. Czemu to przypisać?

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy ludzie bronią się przed wojną, jak przed fatalnym przeznaczeniem, a inaczej, gdy uświadomione zastępy w zwartym szeregu występują pod hasłem walki o pokój.

Od Kongresu Wroclawskiego jesteśmy uczestnikami i świadkami wielkiej mobilizacji sił pokoju. Rozmaity przebieg przybiera walka o pokój w różnych warunkach.

Czemu z takim zadowoleniem dowiaduje się demokratyczna opinia świata o realizacji wielkich planów gospodarczych w ZSRR, o szybko posuwającej się budowie i rozbudowie republik radzieckich, o radzieckich zdobyczach w dziedzinie energii atomowej, o organizacji sowieckiej armii? Dlatego, że dzieje się to w państwie, które pierwsze urzeczywistniło socjalizm w państwie, które jest ostoją pokoju. Kraj, w którym zniesiony został wszelki wyzysk, wykluczona wojna i potępiła ją. Posiadanie przez ZSRR tajemnicy produkcji atomowej oznacza ukrócenie szantażu podżegaczy. Rozkwit sił Związku Radzieckiego stanowi sukces całego obozu pokoju.

Podobne znaczenie mają i osiągnięcia państw demokracji ludowej. Gdy robotnik polski deklaruje, że przedterminowo wykona plan trzyletni, wnosi on trwały wkład do dzieła walki o pokój. Każda nowa maszyna, każdy nowy dom, każdy pomyslny zbiór rolny, każda tona węgla, wydobyta ponad normę, wzmacnia siły obozu postępu. Nie na próżno takie akty, jak utworzenie Rady Ekonomicznej 6 państw, jak wzajemne sojusze państw demokracji ludowej rozlegają się szerokim echem w całym świecie. Zwolennicy nowej wojny widzą w nich groźną zapowiedź dla siebie, jednak ponad 600 milionów ludzi przyjmuje te wiadomości z radością.

Wreszcie z największą uwagą śledzi oboz pokoju wypadki na tych terenach, gdzie toczy się walka wyzwolenia. Wojny w Grecji, Wietnamie, w Indonezji, czy w Chinach są bowiem wznajmami sprawiedliwych, skierowanymi przeciwko imperializmowi. Wielkie zwycięstwo ludowej armii chińskiej i proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej oznacza dla ludzi miłujących wolność i pokój — usunięcie przyczyn wojny na wielkim obszarze, który dotąd był

przedmiotem rozgrywek w rękach magnatów Wall Street i City, oznacza włączenie do frontu pokoju nowego potężnego ognia.

Oczywiście inną formę przybiera walka o pokój w państwach kapitalistycznych niż w ZSRR, w państwach demokracji ludowej, czy w krajach walczących przeciw obcej przemoc.

Francuski, włoski, angielski, australijski robotnik, oświadczając że nigdy nie pozwoli się użyć do agresji przeciwko ZSRR, wytrąca broń z ręki autorów paktu atlantyckiego.

W niwecz obracają się wysiłki podżegaczy wojennych, którzy chcą oderwać masy pracujące od frontu pokoju poprzez rozbijającą działalność socjaldemokratów i bonzów związkowych. I to jest najlepsza odpowiedź dla zwolenników awantur wojennych. Raz jeszcze wskazano im, że nie mogą liczyć na masową bazę społeczną, że zakusy ich przedstawiają ogromne ryzyko.

Najdziwniejsze pole działania znaleźli sobie podżegacze wojenni w Niemczech. Ale i tu szanse ich maleją. My w Polsce ze szczególną uwagą śledzimy bieg wypadków na naszych zachodnich granicach. Lecz nawet na tym najbardziej podatnym dla propagandy wojennej terenie, usuwa się grunt pod nogami podżegaczy wojennych.

Również w dziedzinie dyplomacji imperialiści ponoszą porażki. Dzięki czujności

Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju udało się odkryć kulisy wszystkich machinacji awanturników.

Szczególną uwagę wypada zwrócić na ostatnie wystąpienie min. Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Sowiecki minister spraw zagranicznych raz jeszcze wskazał na niebezpieczeństwo, które tkwi w kreacji robotniczej, zmierzającej do unicestwienia zasady międzynarodowej współpracy.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego nie poprzestał jednak na wyłącznym wskazaniu źródeł i objawów działalności wrogiej pokojowi. Wysunął on konkretne propozycje utrwalenia pokoju, zgodnie z wolą najszerzych mas ludowych w całym świecie. Żądał wyjęcia spod prawa bomby atomowej, żądał paktu pięciu mocarstw.

Na nic zdały się ataki kierowane poprzez Watykan. Groźba ekskomunikacji komuni-

stów i ludzi współpracujących z nimi trafia w próżnię. Dobry katolik wie bowiem, że nie grzeszy, gdy walczy o pokój i wie także, że ten, kto dla niego ma klątwę błogosławliwego Hitlera i Mussoliniego.

Rola tarana, którego działalność była szczególnie obłudna i fałszywa, przypadła w udziale renegatowi Tito. I ten koń trojański nie przydał się swym wynalazcom.

Gdy trzy lata temu amerykański dziennikarz Hugh Baillie zwrócił się do generalissimusa Stalina z pytaniem, jakie środki narody świata powinny przedsięwziąć, żeby zapobiec nowej wojnie, wódz międzynarodowego proletariatu odparł: „Należy edemaskować i okiełzać podżegaczy do nowej wojny”.

Ubiegły rok był okresem stosowania tej właśnie taktyki, wskazał jej słuszność i skuteczność.

F. Borowicz

Nowy rok akademicki — nowa organizacja studiów

Wkrótce już, po uroczystej inauguracji rozpoczną się na naszym uniwersytecie i innych wyższych uczelniach Poznań — wykłady i ćwiczenia. Zaroż się młodzież puste dotąd sale pracownie spieszyć będą studenci do swych naukowych zajęć. Rok ten jednak różni się od poprzednich lat studiów. Na pierwszych latach wielu wydz. zostanie wprowadzony w życie nowy system organizacji, a co za tym idzie i wykładów. Głównym celem reformy, którą przygotowano już w roku 1947 roku ma być uprzączenie nauki, ściślejsze związanie jej z życiem oraz szybsze dostarczenie krajowi potrzebnych fachowców.

W lipcu br. wyszedł specjalny numer „Myśli Współczesnej”, poświęcony zagadnieniom reformy studiów wyższych, analizujący w artykułach wybitnych profesorów sens i celowości mających zajść zmiany. Trudno tu obszernie streszczać wywody prof. dra J. Chałasińskiego, prof. dra J. Wasilkowskiego i inż. Golańskiego. Wystarczy powiedzieć, że dotyczą one kolejno studiów humanistycznych, prawnych i technicznych. Ogólny wydzźwięk tych artykułów jest taki: na studia wyższe przychodzi nowa ludzka, przychodzi świeża inteligencja ze środowisk robotniczo-chłopskich. Wiedza, którą mają zdobyć powinna im być podana w taki sposób, aby nie odłączała ich od życia przez zamknięcie w wyizolowanym świecie teorii. Wiedza ma być nauką o życiu dla życia. Powinna więc zbliżyć słuchacza do zagadnień, z którymi się w swej pracy zawodowej spotka. Toteż uniwersytet musi być uczelnią dostosowaną w pewnym sensie do konkretnych warunków ustrojowych. Poza tym ten uniwersytet ma „produkować” nie tylko wąskich specjalistów — teoretyków, ale i praktyków, którzy w danej dziedzinie będą przygotowanymi do natychmiastowego objęcia pracy. Tak więc studia zostały podzielone na dwa stopnie. Pierwszy ma trwać 3 lata. Ukończenie kursu daje kwalifikacje do wykonywania praktycznego zawodu. Drugi stopień w okresie 2-letnim pogłębi wiedzę studenta i przygotowuje go do pracy ściśle zawodowej. Magisterium uzyskuje się dopiero na tym drugim stopniu

po dopełnieniu odpowiednich egzaminów i napisaniu pracy. Zmiana programu na UP dotyczyć będzie w tym roku akademickim słuchaczy rozpoczynających studia na wydziale humanistycznym, prawnym i matematycznym - przyrodniczym. Szczegółowy i ustalony program nauki na innych wydziałach skonkretyzuje się prawdopodobnie w ciągu tego roku.

Obecny rok akademicki słusznie może być nazwany rokiem doniosłych przemian. Bo przecież, prócz zmian w systemie ćwiczeń i wykładów w stadium likwidacji znajduje się sekcja ekonomiczna przy wydziale prawnym (studenci 2, 3 i 4 roku będą mogli kończyć swe studia, natomiast ci, którzy zdali egzamin z pierwszego roku przeniosą się na drugi rok prawa), rozbito też wydział rolniczo-leśny na dwa odrębne: rolny i leśny. Nie podlega już także uniwersytetowi studium wstępne, przechodząc pod wyłączną opiekę Towarzystwa Kursów Przygotowawczych. Powstająca Akademia Lekarska odbiera Uniwersytetowi trzy wydziały (właściwie 2 i 1 studium). Jak widzimy, są to przeobrażenia o niemalym znaczeniu. Wiąza one ściślej studenta z daną uczelnią, wymagają odeń nowego spojrzenia i nowego ustosunkowania się do nauki, tak od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Praktycznej o tyle, że na przykład słuchacz wydziału humanistycznego musi dostosować się do pewnych norm obowiązujących, jak wykonanie danych ćwiczeń i uczestniczenie w danych wykładach w oznaczonym czasie oraz chronologiczny porządek w zdawaniu egzaminów.

To wszystko przejdzie swoją próbę w tym pierwszym roku realizacji nowego systemu nauki uniwersyteckiej.

Cis.

Szofer udekorowany orderem „SZTANDARU PRACY”

Wśród odznaczonych ostatnio orderem „Sztandaru Pracy” obywateli — znajduje się również szofer Zarządu Transportu Drewna w Trzciance — Franciszek Michniewicz. Urodził się on w roku 1914 w Płitnicy w powiecie dziśnieńskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej pracował najpierw jako robotnik sezonowy w majątku rolnym, a potem dla polepszenia warunków bytu wyemigrował na roboty rolne do Estonii. Na obczyźnie Michniewicz ukończył kursy szoferskie.

Po ostatniej wojnie Michniewicz wraca z pierwszą grupą repatriantów do Polski, by na Ziemiach Zachodnich pracować jako robotnik tartaczny. Po utworzeniu przez Dyрекcję Lasów Państwowych — Zarządu Transportu Drewna w Trzciance, Michniewicz zaangażowany został w charakterze kierownika pojazdów mechanicznych.

Od tego czasu pilny pracow-

Front pracy rozpoczął w walce o pokój generalną ofensywę. Słowa: „Nigdy więcej wojny” — są na ustach ludzi pracy całego świata. Agresywny kapitalizm jest w odwrocie. Przeżywa kryzys, nie może ukryć oznak osłabienia. Ale cofając się, nie rezygnuje z walki, próbuje zadawać ciosy...

Proces Rajka w Budapeszcie był tego żywym dowodem. Oboz socjalizmu i demokracji przeciwstawia podstępny metodom imperialistów wzmoczoną czujność i zdwojoną pracę przy rozbudowie własnego potencjału gospodarczego.

Polska Demokratyczna na zakusy nienawiści odpowiada pracą i przedterminowym wykonaniem planów gospodarczych.

Oto tego dowody:

* * *

Kopalnia „Karol” w Orzegowie pierwsza w Polsce wykonała przed terminem trzyletni plan wydobywania węgla. Chcąc uczcić dzielną załogę, zwołano — właśnie w Orzegowie — uroczyste, nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Na zakończenie zebrania zabrał głos przodownik pracy na kopalni, Karol Gamciec:

„Panom spod dolarowego znaku — mówił górnik — zachciewa się trzeciej wojny. Ale my, górnik, mamy lepszą broń, niż karabiny i bomby atomowe. Naszym orężem są kilofy i czarne diamenty. Pozwola one naszej Ojczyźnie zdźwigać się z ruin oraz zapewnią sprawiedliwość społeczną i dobrobyt wszystkim ludziom uczciwej pracy.”

* * *

Wielka hala Wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu. Robotnicy słuchają z uwagą referatu o osiągnię-

POZNAŃ gościł czeskich kompozytorów

W Poznaniu bawili przez kilka dni dwaj kompozytorzy czechosłowaccy Józef Stanisław — kierownik wydziału oświaty i kultury związków zawodowych w Pradze i Andrzej Ocenasz, autor szeregu utworów.

Podczas pobytu w stolicy Wielkopolski goście zapoznali się z pracą Państw. Inst. Badań Sztuki Ludowej i Zakładu Muzykologii U. P. Poza tym kompozytorzy czescy zwiedzili Wystawę Instrumentów w Muzeum Wielkopolskim i odwiedzili Operę poznańską. Dużo czasu poświęcili goście szczególniemu zapoznaniu się z organizacją i postępowaniem ruchu świetlicowego.

Wizyta kompozytorów czeskich umożliwiła nawiązanie ściślejszych kontaktów w ramach wymiany muzycznej między Polską a Czechosłowacją. W czasie rozmów przeprowadzonych w Poznaniu goście wyrażali się z uznaniem o pracy naszego społeczeństwa w dziedzinie odbudowy kraju na wszystkich odcinkach. (c)

ciach pracy swego zakładu. Potem na forum obrad wkracza sprawa pokoju.

Rezolucja przyjęta jest jednogłośnie. Mówi się w niej o solidarności i nieustępliwej walce o pokój, o wspólnym z ZSRR i „całym obozem demokracji” frontie przeciw propagatorom wojny.

* * *

Załoga Warsztatów Kolejowych Gdańsk — Trojan zebrała się na wiecu. Omawiana jest realizacja planu tegorocznego, który warszaty wykonały do chwili obecnej w 75 procentach. Ale 4 tysiącom ludzi to nie wystarczy. Mocą specjalnej uchwały zobowiązują się odpowiedzieć wzmoczoną pracą na plany wojenne imperialistów Zachodu. Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Analogiczną uchwałę podjęli górnik kopalni „Mieszko”. Dwutysięczna załoga kopalni zgłosiła w Wałbrzychu akces do Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju.

* * *

W staromiejskiej dzielnicy Gdańska, w osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Ogarnej powstanie nowy dom. Celem uczczenia Dnia Pokoju robotnicy postanowili zbudować go w stanie surowym w przeciągu 9 ośmiogodzinnych dni roboczych. Nowy „szybkościowiec” będzie miał elewację, zaprojektowaną według wzorów historycznych. Tak święcą łączne triumfy — ruch współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, odbudowa kraju i wielka idea pokoju...

* * *

Na zebraniu rozszerzonego plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie zagadnienia walki o wykonanie planu, podniesienie jakości produkcji, wydajności pracy, wzmoczenia czujności wobec wroga klasowego i sprawa walki z awariami — stanowią główną nutę referatów i dyskusji.

Mówcy kładą nacisk na konieczność analizowania przyczyn każdej poszczególniej awarii, każdego wypadku i niedociągnięcia przy pracy. Domagają się częstszych narad wytwórczych, większej czujności podczas zmian załogi fabrycznej i podniesienia wydajności pracy.

* * *

Wśród bojowników frontu pracy i pokoju nie zabraknie naszych matek, żon i sióstr. Liga Kobiet bierze udział w tegorocznym MDWOP pod hasłem:

„Wzmoczoną pracą nad rozbudową naszej Ludowej Ojczyzny powiększamy siłę frontu pokoju i skutecznie przeciwstawiamy się zbrodniczym próbom podżegaczy do nowej wojny.”

* * *

Takie wiadomości dochodzą ze wszystkich stron kraju. Setki tysięcy ton węgla, tysiące ton stali, niezliczone metry tonów tekstylnych — rzucamy na szalę pokoju. Każdy robotnik, przekraczający normę, każde nowe zobowiązanie produkujących brygad i zespołów, każde przedterminowe wykonanie planu — oddalają od nas widmo wojny, wzmagając potęgę gospodarczą frontu pokoju. Stanowi to najprostszą, ale zarazem najmocniejszą odpowiedź na próby podżegaczy wojennych.

Pracą utrzymamy front pokoju. Praca pozwoli nam narzucić pokój wrogom wbrew ich woli. Słuszna sprawa zwycięży.

Jerzy Więckowski

„ZA WOLNOŚĆ I LUD”

dwutygodnik

Organ Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Nr 2

ukazał się 1 października

W numerze tym poświęconym sprawie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój i Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację, znajdziemy również m. innymi ciekawy artykuł o Ochotniczych Batalionach Obronców Warszawy w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

W każdym z numerów tego czasopisma ukazującego się 1 i 15 każdego miesiąca znajdujemy przegląd najnowszych wydarzeń międzynarodowych i krajowych.

Warunki prenumeraty:
Miesięcznie: — 35 zł
Kwartalnie: — 100 zł

Wpłaty kierować należy na adres: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Instytut Prasy, Warszawa, Wiejska 12, konto P.K.O. I-12109.

WYŻSZA SZKOŁA FILMOWA rozpoczęła rok akademicki

10 października rozpoczyna się nowy rok akademicki w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. W bieżącym roku akademickim istnieć już będą 4 lata studiów, a liczba słuchaczy wyniesie około 150. Na I i II roku młodzież przygotowuje się do dalszej specjalizacji, studiując przedmioty humanistyczne i techniczne. Specjalny nacisk położony jest na na-

ukę o Polsce i świecie współczesnym i na teorię marksizmu.

Po ukończeniu dwóch lat wstępnych tzw. unitarnych, następuje specjalizacja. W tej chwili istnieją tylko 2 wydziały, a mianowicie: realizatorski i operatorski. W najbliższej jednak przyszłości uruchomiony zostanie wydział scenarjopisarski i techników dźwięku.

Dwie szkoły na krańcach miasta

Za rogatkami na Dębcu w Poznaniu stoi samotnie okazały budynek. Umieszczona na zewnątrz tablica informuje przybysza, że w gmachu mieszczą się Szkoły Podstawowe nr 49 i 50. W korytarzach cicho i pusto. Odbywają się lekcje.

W towarzystwie kierowniczek Czeszewskiej i Grabowskiej obchodzimy poszczególne sale i izby szkolne.

Obie szkoły są wyłącznie żeńskie, 7-klasowe. Uczęszcza do nich 890 uczennic. Liczba ta jest tak olbrzymia w stosunku do ilości pomieszczeń, że musiano dziewczęta rozdzielić na 21 klas, aby nie dopuścić do przepelnienia poszczególnych sal. Stan ilościowy nie jest zresztą stały. W ciągu roku zapisuje się dalsze dzieci. Trzeba bowiem rozważyć, że osiedle robotnicze jakim jest Dębiec stale rozbudowuje się. Tymczasem rozległa dzielnica obshugają

tylko 4 szkoły

— dwie żeńskie i dwie męskie. Nauka odbywa się więc nie tylko w salach, ale i w szatniach, a nawet w stołówce.

Podczas zwiedzania kuchni dowiadujemy się, że z akcji dożywiania korzysta ok. 150 dzieci. Trudności wynikają z braku odpowiedniej ilości naczyń. Na ten cel w pierwszym rzędzie potrzebne są pieniądze.

Czym spowodowane są wielkie braki finansowe obu szkół? Po prostu — charakterem dzielnic, w której szkoły się znajdują. Jest to osiedle typowo robotnicze. Dane cyfrowe wykazują, że w szkole nr 49 — 74 proc. stanowią dzieci robotników, a 16 proc. — inteligencji

pracującej. Pobierane przez Komitet Rodzicielski składki są niezwykle niskie. Również opiekun szkół — ZZK — jest niezbyt zamożny, choć robi co może, aby przyjść z pomocą.

Personal szkół 49 i 50, liczący 21 osób — to

wypróbowane

wychowawczyń.

Wszystkie one są pełne zapału, a traktując pracę jako prawdziwą, we posłannictwo poświęcają jej maksimum swego czasu i zdolności.

Rzucamy pytanie dotyczące sprawy zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

— Tę akcję finansuje Zarząd Miejski — pada odpowiedź. — Sprawy podręczników zajmują się natomiast Komitety Rodzicielskie. Obie szkoły posiadają biblioteki o łącznej ilości 942 książki. Pracownia fizyczna jest niestety wspólna dla wszystkich 4 szkół dębieckich i znajduje się w gmachu szkół męskich.

Wreszcie przerwa, a po niej

zaglądamy do VI klasy

Szkoły 49. Trafiamy na lekcję matematyki. Uczennice odpowiadają dobrze. Znać, że orientują się w przedmiocie. Szczególnie jedna z dziewczynek sta-

le podnosi rękę gotowa do każdej odpowiedzi.

— To Pecówna, prymuska tej klasy we wszystkich przedmiotach — mówi ob. Czeszewska.

Przechodzimy salę po sali, przysłuchując się wykładom z różnych przedmiotów.

Jest jeszcze jedna osoba, o której trudno nie wspomnieć, zwiedzając szkołę. To woźny Antoni Łakomy. Pracuje tu od roku 1938 z przerwą w okresie okupacji. Jak nas poinformowa-

no jest to człowiek niezwykle oddany szkole. Na dowód wspomnijmy tylko, że z własnej inicjatywy wyrównuje część dziedzińca, przekopanego rowami w okresie wojny.

Opuszczamy gmach szkolny pod silnym wrażeniem wielkiego ładu i doskonałej organizacji a nade wszystko niespotykanej wprost atmosfery wzajemnego zrozumienia i zaufania, jaka panuje pomiędzy wychowawcą a uczniem.

T. Wehr

Młodzież robotniczo-chłopska WIEKSZOŚCIĄ wśród kandydatów na U.P.

Uniwersytet Poznański przyjął na pierwszy akademicki rok studiów (1949/50) przeszło 1300 kandydatów. Frekwencja zgłoszeń w tym roku była równie silna, jak w ubiegłym. Wszyscy nie mogli być przyjęci.

Pierwszeństwo miał element robotniczy i chłopski. Na podstawie danych z list kandydatów wynika, że procent młodzieży z tych środowisk jest w tym roku akademickim wyższy, niż był w latach ubiegłych. Liczba miejsc na poszczególnych wydziałach dostosowana została do praktycznych możliwości. I tak Wydział Prawny, który w tym roku nie ma już sekcji ekonomicznej, przyjął 380 nowych studentów, Humanistyczny — 285, Matematyczny — 240, Lekarski — 300, Studium Lekarsko-Dentystyczne — 150, Wydział Rolniczo-Leśny — w tym roku podzielony na dwa osobne wydziały — wypełnił na Rolnym 155 miejsc, na Leśnym — 130. Specjalne Studium Ogrodnicze przy Wydziale Rolnym — przyjęło na razie 40 słuchaczy (liczba ta nie jest jeszcze zamknięta i ustalona). Na Farmację dostało się 90 osób, na

Studium Wychowania Fizycznego — 32. Zmniejszono ilość miejsc na wydziałach: Prawnym (z początkowych 800 na 380) i Humanistycznym (z 400 na 285). Jeśli chodzi o humanistykę czynione są starania, aby przywrócić część miejsc ze względu na duży napływ słuchaczy i potrzebę uzupełnienia kadr nauczycielskich.

Kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny na dany Wydział, a nie zostali przyjęci mogą się ubiegać o przyjęcie na ten wydział w innej uczelni akademickiej na terenie kraju (w myśl odpowiedniego polecenia Ministerstwa Oświaty) przy czym egzamin zostanie im zachowany. Można też w obrębie tego samego Uniwersytetu przejść na inny pokrewny Wydział, w miarę wolnych miejsc. (Ss)

ŻNIWO

Komisji Specjalnej

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarała ostatnio szereg osób wysokimi grzywnami za omijanie przepisów handlowych.

Kwotę 300.000 zł zapłacił Klemens Różnowicz z Rawicza; 75.000 zł grzywny zapłacił Stanisław Koza z Nowego Tomysła; po 50.000 zł wymierzono grzywnę Stanisławowi Piechoczekiemu z Gorzowa, Józefowi Hojanowi, Walentemu Kowalskiemu i Stanisławowi Koniecznemu z Kościana i Wiktorii Olejniczka z Nowego Tomysła. Grzywną w wysokości 40.000 zł ukarano Andrzeja Biegańskiego z Kościana a po 30.000 zł zapłacił Antoni Piekuta z Szamocina i Roman Tuszyński z Wrześni.

We wrześniu ukarano 97 osób grzywnami w wysokości od 5.000 do 50.000 zł za ukrywanie towaru, brak wagi, odmowę sprzedaży towaru, handel łańcuchowy, brak rachunków zakupu, pobieranie nadmiernych cen oraz handel wódką bez koncesji. (lc)

O lepsze wykorzystanie runa leśnego

Na terenie województwa poznańskiego lasy obfitują w bogate i cenne runo, które powinno być racjonalnie wykorzystane. Wiele ziół w oczach laika uchodzi za niepotrzebne chwasty, które jednak przy bliższym poznaniu okazują się doskonałymi środkami leczniczymi. Do takich należy zaliczyć: piolun, miętę, dziurawiec, kozłek lekarski, borówki, rumianek, słaz, skrzyp, naparstnik, mącznicę, konwalię i wiele innych.

Obecnie przeprowadzona na terenie Poznańskiej Dyrekcji Lasów inwentaryzacja runa leśnego ma na celu zorientowanie się w gatunkach i obszarze poszczególnych ziół celem uregulowania w najbliższych latach zbiorów, rejonizacji oraz ochrony zamierających niektórych gatunków. Przyczyni to się znacznie do zaopatrzenia naszych fabryk farmaceutycznych w rodzimym surowiec i niezależnienia się od dostaw zagranicznych. (pl)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

P. Krystyna K. Sprawy poruszone przez Panią są nam dobrze znane. Właściwie czynnik rozkładający się zgodnie z planem gospodarczym. Ciężkością. Nie od razu Kraków zbudowano".

Stan zasiewów ozimych

w powiecie krotoszyńskim

Ostatnie posiedzenie PRN w Krotoszynie rozpoczęto odebraniem ślubowania od nowego radnego J. Rogackiego, po czym radni wysłuchali sprawozdania z jesiennej akcji siewnej. Na powiat krotoszyński zaplanowano obsianie 18 625 ha żytem, 6 tysięcy ha pszenicą, 100 ha jęczmieniem ozimym, 275 ha rzepakami i 600 ha mieszankami zimowymi. Specjalną uwagę poświęcono uprawie buraka cukrowego na obszarze 2 200 ha, przy czym w uprawie i wydajności z hektara powiat krotoszyński współzawodniczy z powiatami ostrowskim i miłkczym. W toku dyskusji krytykowano jakość dostarczanego ziarna siewnego i poruszano sprawę kredytu. Na akcję siewną przeznaczono bowiem 500 tysięcy zł, które okazały się niewystarczające. Przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej Rogacki zapewnił, że po wyczerpaniu tego kredytu będzie przyznany dalszy.

Akcja kontraktacji trzody chlewnej przekroczyła poważnie ustalone normy i Krotoszyńska Przetwórcza Mięsa zajmuje

Nowe władze

związków zawodowych w Śremie

Na konferencję delegatów związków zawodowych, która odbyła się w niedzielę dnia 18 bm. w Śremie przybyli przedstawiciele zw. zaw. z całego powiatu. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że związki zawodowe pozyskały około 800 nowych członków do spółdzielni, urządziły kolonie letnie dla dzieci, z których korzystały w 90 proc. dzieci związkowców. Słabiej natomiast przedstawia się praca kulturalno-oświatowa zw. zaw. W wolnych głosach delegaci poruszali bolączki swego terenu.

Do władz związkowych weszły następujące osoby: J. Cierznik — przewodniczący, I. Perlińska — zast., I. Matecki — sekretarz, oraz członkowie: St. Szymański i K. Gurdek. (Jh)

KRONIKA PAŹDZIERNIK

NIEDZIELA Stołce w.: 6.54
Aniołów Stróżów zach.: 18.29
Stanimierza Księżyc w.: 17.32
zach.: 1.04

GOSTYŃ

Ostatnie zebranie Tow. Kultury i Sztuki „Fredrum” poświęcone było sprawie odbudowy Warszawy. Po zagajeniu zebrania obszerne referat wygłosił mgr Szymański. Referat był ilustrowany licznymi widokami Warszawy zruconymi za pomocą epidiaskopu na ekran. Po referacie p. Grabowska wygłosiła dwa wiersze o Warszawie p. A. Kluszcowa odśpiewała przy akompaniamencie p. Janowskiej „Otwórz Jasu” Niewiadomskiej a mgr Komischke odegrał nokturny i jeden walc Chopina. Występy spotkały się z gorącym aplauzem słuchaczy.

Wieczorek wywarł na zebranych bardzo dodatnie wrażenie, co w pewnej mierze wpłynęło na popularyzowanie ofiarności na odbudowę Stolicy.

LESZNO

Zjazd kół śpiewaczych. Wielkopolski Związek Śpiewaczy — Okręg VII Leszczyński organizuje na dzień 2 bm. w Domu ZMP, przy ul. Gabriela Narutowicza w Lesznie doroczny zjazd kół śpiewaczych.

Kobiety radzą. PZSch wspólnie z Zarz. Pow. Ligii Kobiet w Lesznie zwołuje na dzień 2 października br. powiatowy zjazd kół gospodyń wiejskich, Gm. Rad Kobielen oraz członkiń Ligii Kobiet z całego powiatu. Uczestniczki zjazdu wezmą udział w manifestacjach na rzecz pokoju jakie odbędą się w Lesznie. Po tych uroczystościach w sali Domu TPZ przy ul. Słowiańskiej odbędzie się odprawa.

Komitet członkowski. PZSch rozpoczął we wszystkich gromadach na terenie powiatu leszczyńskiego organizowanie komitetów członkowskich ZSch. Komitety takie powstają przy wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach i zakładach pracy, sklepach, ośrodkach maszynowych, spółdzielniach samopomocowych. Zadaniem komitetów członkowskich będzie usprawnienie działalności poszczególnych zakładów pracy, dopilnowanie sprawiedliwego rozdziału towaru, rzetelnej obsługi itd. (am)

drugie miejsce w Polsce przed Chojnicami.

Na zakończenie obrad radna Wilakowa, uczestniczka wyścigów delegacji polskiej do ZSRR, opowiedziała swe wrażenia z podróży. Wskazała ona na serdeczne przyjęcie, jakiego doznali uczestnicy, wysoki poziom rolnictwa i gospodarki kolektywnej (fk)

Doczekał się sprawiedliwości

W dniu 27 września br. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie rozprawa przeciwko Henrykowi Kulosie z Kuźnicy Myślniewskiej. Kulosa bowiem zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1939 roku zgłosił się na niemiecką listę narodową i brał udział w akcji wysiedleńczej w powiecie kępińskim. Później zniszczył od przydrożną figurę katolicką w Kuźnicy Myśln., stanowiącą przedmiot kultu miejscowej polskiej ludności. W wyniku rozprawy Kulosa skazany został na trzy lata więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich oraz przepadek całego mienia. (md)

OSTRÓW

Wykaz dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie na miesiąc październik br. 1/2 bm. dyżuruje dr Florian Szuba, Wolności 28, tel. 522, 2/3 bm. — dr Michał Chmiel, Wrocławska 1, tel. 693, 3/4 bm. — dr Felicja Mikulska, Gen. Świerczewskiego 15, tel. 640, 4/5 bm. — dr Alfons Gdyra, Wrocławska 34, tel. 677, 5/6 bm. — dr Michał Chmiel, 6/7 bm. — dr Bronisław Masłowski, Rynek 26, tel. 460, 7/8 bm. — dr Florian Szuba, 8/9 bm. — dr Felicja Mikulska. Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego. W niedziele i dni świąteczne od godz. 6 rana do 8 rana dnia następnego.

Zły stan uzębienia wśród młodzieży. Z ramienia Powiatowego Ośrodka Zdrowia odbywają się od kilku dni na terenie powiatu badania dentystyczne dzieci szkolnych, którego dokonuje kierowniczka przychodni p. Kurzejowa. Jak się dowiadujemy stan uzębienia u dzieci i młodzieży na wsł jest bardzo zły. Niemal co drugiemu dziecku trzeba usuwać części zębów ze względu na wysokie ich zaniedbanie. Stwierdzono, że zapoczątkowana opeka dentystyczna jest wielkim dobrodziejstwem dla dzieci i młodzieży na wsł. W najbliższych dniach przeprowadzone zostaną badania dentystyczne w Szczurach, Sadowiu, Chojniku, Kalkowskim, Kątach Śląskich i Pruslinie.

Ze sportu: W dniu 2 bm. o godzinie 15 na stadionie Kultury Fizycznej w Ostrowie odbędą się wyścigi motocyklowe o tytuł drużynowego wicemistrza Polski na żużlu na rok 1949/50. W zawodach wezmą udział: P. K. M. — Warszawa: Chlebicz Suchecki, Dąbrowski, Ogniówo — Łódź: Kołczek I, Kołczek II, Wróżyński, KM — Ostrowo: Maciejewski, Rataj, Szpitalniak, Poprawa. W przerwach wystąpią gimnastycy Z. S. „Stal” z popisami na przyrzędach.

Bezpłatne podręczniki dla dzieci inwalidów. Powiatowy Zarząd Zw. Inwalidów R. P. zawiadamia, że dzieci szkolne inwalidów niezamierzających zgłaszać zapotrzebowania na bezpłatne podręczniki szkolne do biura związku.

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych i Ceramiki prowadzi kursy związkowe dla redaktorów zakładowych i meżów zaufania, uczestników współzawodnicstwa pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. W dniu 1 października br. w sali „Grand Cafe” nastąpi zakończenie kursu połączone z uroczystą akademią.

Z akcji siewnej. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Sieroszewice zaopatrzyła rolników swojej gminy w nawozy sztuczne. W bieżącym roku rozprzedała już: 46 ton azotniaku, 30 ton siarczku, 17 ton wapno-amonu, 37 ton siarczko-amonu, 15 ton superfosforu, 46 ton tomasynu, 155 ton soli potasowej, 347 ton kaolinu, oraz 161 ton wapna nawozowego. Z powyższych cyfr wynika, że problem nawozowy już jest na rozwiązaniu i rolnicy otrzymują już dostateczną ilość nawozów.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrowo ul. Wolności 20 m. 3 tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. — 579 Komisarjat Miejski — 816 Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa 02 i 03, Szpital Powiatowy — 435. Repertuar kin: Piast „Sumienie” prod. czeskiej Stołce „Potępiący” produkcji francuskiej.

Gnieźnieńskie Zakłady Miejskie przeciążone pracą

Jednak ulica Św. - Krzyska otrzyma gaz

Przed kilku dniami zamieściłmy notatkę o zbyt powolnie odbywającej się naprawie rur gazowych w Gnieźnie przy ul. Św. Krzyskiej, zamieszkałej głównie przez świat pracy.

W związku z tym donoszą Miejskie Zakłady, że na osłabienie tempa prac złożyło się szereg powodów. Pierwszy, to brak rąk do pracy, gdyż miejscowy Urząd Zatrudnienia nie dysponuje żadnymi siłami. Na skutek tego zatrudnionych już pracowników trzeba przerzucać z roboty jednej do drugiej.

Do prac zaplanowanych i rozpoczętych należą: budowa kanału burzowego, sieci wodociągowej w Arkuszewie, studni artezyskiej i wydobywanie żwiru kwarcowego do filtrów wodnych. Niezależnie od tego w ramach akcji „R” buduje się sieć dostawy wody i kanalizacji do osiedla robotniczego im. Bp. Laubitz.

Prócz wspomnianych prac wykonuje się oświetlenie ulic w dzielnicy Kawiary, nie mówiąc już o elektryfikacji całego Ustronia oraz wykonywaniu dodatkowych prac w mieście i napraw bieżących.

Ambicją pracowników Miejskich Zakładów, stwierdza piśmo, jest wykonanie prac w jak najkrótszym czasie. Dla dobra

zatem ludzi pracy, zamieszkujących ulice Św. Krzyską i Rybną, dołożą Zakłady Miejskie wszelkich starań, by jeszcze w bieżącym tygodniu konsumenci tej dzielnicy otrzymali gaz. (pr)

Kilka uwag o jedwabnictwie

W wielkim dziele postępu i odbudowy kraju przemysł jedwabnictwa naturalnego nie pozostaje na uboczu. Popierając jedwabnictwo naturalne przyczyniamy się do dobrobytu i rozwoju kulturalnego i przemysłowego kraju, a dla niejednego jest to jednocześnie dodatkowym intratnym zajęciem. Wobec nadchodzącej jesieni warto przypomnieć, że należy wykonać przędakę porę i przygotować ziemię pod jesienne sadzenie morwy białej, jedynego przyrodzonego pokarmu gąsienicy jedwabnika, tworzącego cenną nić.

Po fachowym przeszkoleniu i ukończeniu kursu jedwabnictwa naturalnego w Krajowej Stacji Jedwabniczej w Ostrowie Wlkp., każdy obywatel bez względu na wiek i zawód znajdzie dodatkowe źródło dochodu stając i sadząc morwy oraz prowadząc racjo-

nalną i fachową hodowlę jedwabnika. Każdy może założyć szkółki drzewa morwowego, sadzić krzewy i żywopłoty morwowe, które służą jako pokarm dla gąsienic jedwabników. W fachowo prowadzonych hodowlach z wyprodukowanego surowca przez owadczą przędakę osiągniemy 100-procentowej jakości jedwab techniczny i pokryjemy własne zapotrzebowanie.

I. Ożegowska

instr. Kraj. Stacji Jedw.

Prawo i życie

H. R.: 1. Lekarze jeżeli zatrudnieni są w pełnym wymiarze godzin w służbie zdrowia zgodnie z zasadami ustalonymi ustawą z dnia 27. 10. 1948 (Dz. U. R. P. 55 poz. 434) placą czynsz najmu w dotychczasowej, nie powiększonej wysokości z tytułu prowadzonej dotychczas dodatkowo praktyki prywatnej. 2. Zasady pod 1 obowiązują od 1 sierpnia 1949. 3. Umowę o pracę należy spisać z Zarządem Miejskim. 4. Przyznanie mieszkania służbowego zależy od uznania pracodawcy.

K. K.: Wynajmujący z braku odmiennych postanowień umownych nie jest obowiązany do odbudowy rzeczy najętej, zniszczonej wskutek wypadku.


Gdyby w czasie trwania najmu powstała potrzeba napraw które obciążają wynajmującego, a wynajmujący nie uskutecznił tych napraw w czasie odpowiednim, najemca może je uskutecznić na koszt wynajmującego.

W. G. 100: Prośbę o ulaskawienie należy przesyłać Sądowi, który wydał wyrok w pierwszej instancji, który nadaje sprawie dalszy bieg, skoro uzna, że skazany na łaskę zasługuje. W przeciwnym wypadku Sąd wydaje postanowienie o przesłaniu prośby bez dalszego biegu.

St. B.: Skoro mieszkanie jest wylączone spod gospodarki przymusowej plac Pani czynsz umowny, w którym winny się mieścić wszelkie koszty dodatkowe t. zw. świadczą ubożnych.

Z. A. Pogodna: Koszty koniecznych remontów domu, o ile przychód z niego nie wystarcza na jego utrzymanie ponoszą właściciel domu i lokatorzy w odwrotnym stosunku.

KONKURS LOTNICZY Szukamy szybowca



KUPON II

Nazwisko i imię.....

Dokładny adres.....

Zamieszczamy kolejny drugi kupon konkursu lotniczego. Naszym Czytelnikom przypominamy, że na trzech kuponach należy zaznaczyć krzyżykiem przypuszczalne położenie szybowca i wszystkie trzy kupony przesyłać do Obw. Miejskiego i Powiatowego Ligii Lotniczej — Poznań, Wały Jana III 12, m. 11. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 8 bm. Trzeci i ostatni kupon zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Dnia 28 września 1949 r. zmarł członek Cechu Krawców w Poznaniu, śp.

Feliks Królewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm., o godz. 10.30 z kapłay cmentarza Bożego Ciała na Debutu.

Uprasza się o liczny udział członków

11511 Cech Krawców w Poznaniu

Dnia 24 września 1949 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., śp.

Jan Nepomucen Mukulowski

Pogrzeb odbył się dnia 27 września br., o czym zawiadamia

w smutku pogrążona rodzina Syców, ul. Weryńskiego 2 11521

Pogrzeb śp

Kazimierza Tefelskiego

odbędzie się w sobotę o godz. 15.15 w Puszczyczkowie. c2089

Lekarskie

Lekarz-dentysta Bronisław Grajewski wrócił, przyjmuje godz. 14-18: ul. Dąbrowskiego 44, m. 6. 11168

Wolne posady

Apteka koto Poznania poszukuje magistrow (a) lub pomocnicy aptecznej. Oferty Głos Wielkopolski nr 11316.

Fotograf-laborant

potrzebny natychmiast, Foto-Patecki, Zielona Góra, Żeromskiego 13. 9a-239

Robotnik

potrzebny 18-19 lat, Wytwórnia Papieru Szkli. Istego, Sikorskiego 22. p5812

Pomoc

dochodząca gotowaniem, 3 osoby. Miła 4, m. 2. p5810

Pomoc

do dziec potrzebna. — Piac Ratajskiego 9, m. 2. p5808

Dochodząca

potrzebna od 7.30-15.30 potrzebna „Ma non”. Paderewskiego 7, k988

Gospośi

poszukują. Poznań, Li. tewska 17, m. 3. Sołacz, od godz. 16. c2079

Pomoc

domowa, czysta gotowaniem do 2 osób potrzebna. Mielżyńskiego 11, m. 3. c2088

Pomoc

domowa z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa potrzebna zaraz. Osobny pokój do dyspozycji. Oferty nr 1898 z referencjami. Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2090

Pomoc

domowa potrzebna. — Zgłoszenia: Strzelecka 31 — firma Mascotte. p5745

Pomoc

domowa, uczciwa, potrzebna, Pułaskiego 13, 1 nr 7. p5747

Mechanika

przyjmujemy zaraz. Fabryka Środków Odzieżowych, Poznań-Starołęka. F1832

Fryzjerski

potrzebny pomocnik potrzebny. Gen. Świerczewskiego 15. F1843

Potrzebna

dziewczyna do dziecka na parę godzin dziennie. Nowowiejskiego 11, 1 ptr. od 14-20. F1836

Szlifyer

doświadczony do ni. Kłowni zaraz potrzebny. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1732. F1829

Od 1 10 1949

zatrudni się mechanik-aktorystów — Zgłoszenia: Majątek U. P. Żolnicki, pow. Poznań, poczta Su. chylas. F1849

Uczciwa

potrzebna pomoc domowa z gotowaniem, Pomorska 6 (Sołacz). 11300

Kucharka

restauracyjna potrzebna zaraz. Oferty nr 1858: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2051

Samodzielna,

kochająca dzieci potrzebna — Wrocławska 30, m. 5. c2047

Gospośia

do kulturalnego domu na prowincji zaraz potrzebna, 3 osoby. Zgłoszenia: Poznań, Ogrodowa 15, m. 1 u p. Wiśniewskich godz 20-21. c2046

Robotnik

budowlany potrzebny zaraz. Firma Mizeraczyk, św. Marcina 22. c2054

Pomoc

z gotowaniem do 2 osób na wjazd do Eodzi. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 61 m. 10. c2043

Pomocnik

biurowy do tartaku cehzany z ekspedycja księgowości materiałowa, potrzebny. Zgłoszenia z życioremem świadectwami i podaniem pensji: Czytelnik Czerwonej Armii 1, nr 1849. c2041

Poszukuje

się silw do referatu ekonomicznego, kult. oświatowego oraz do prac biurowych. Zgłoszenia pisemnie z życioremem składać należy do Zw. Zaw. Samorządowców Poznania Kantaka 5. c2055

Redakcja:

Poznań, ul. Działalskiego 10. Telefon redaktora naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret redakcji 50 682, dział miejsc 50-232, poczt. 50 234 i 64-72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 18, tel. 8972, Konto PKO Poznań V 4498
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 11, 1 ptr., tel. 44-75 i 82-70, Konto PKO Poznań 4498
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10, tel. 82-70

Dziennik

Wielkopolski Zakład Graficzny Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-318

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru II, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbiciele 13/7 podaje do publicznej wiadomości, że sprzedane zostanie:

1. Dnia 4 października 1949 godz. 9 rano, w Poznaniu, przy ul. Gąsiorowskiej 5 — 3 biurka, 8 krzesel, półka do akt, szafa do akt, lampy, stół pod radio, radiodiodniornik „Telefunken”, 80 m liny — oszacowane na 90.500 zł.
2. Dnia 5 października 1949 r. godz. 11 — w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 93 w lakierni Welbera — kompresor do pompowania powietrza wraz z motorem elektrycznym — oszacowany na 70.000 zł.
3. Dnia 5 października 1949 godzina 12 w Poznaniu, przy ul. Jackowskiego 17 m 4 — kilkadziesiąt butelek wody kwiatowej, perfum, kremy kosmetyczne, pomadki do ust, pudry, lakiery oraz różne artykuły kosmetyczne i drogerijne — oszacowane na kwotę 154.019 zł.
4. Dnia 6 października 1949 godz. 12 — w Poznaniu, przy ul. Potworowskiego 4 m. 7 — a następnie przy ul. Klonowicza 5 m. 2 — umeblowanie biura, maszyna do pisania, szafa do rzeczy, toaletka z lustrem 2 stoliki nocne, stół, lampa duża, stolik, oraz różne artykuły drogerijne i apteczne t. j. kosmetyki, zioła, leki, proszki, pigułki, syropy, zastrzyki, maści itp. — oszacowane na sumę 484.942 zł.
5. Dnia 7 października 1949 godz. 12 — w Poznaniu, przy ul. Ostrobramskiej nr 15 — 4 biurka, fotele przed biurka, krzesła, stół pod maszynę, regałki, szafy amerykańskie, dwie maszyny do pisania, garnitur do pisania na biurko, 150 worków używanych i inne przedmioty — oszacowane na 195.500 zł.

Przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań dnia 28. 9. 1949. (—) Cybicki, komornik 9a-254

Ceraty Plusze

Chodniki — Dywany

lanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ

Kraszewskiego 17

Tel. 519-67 10a-11

Pomoc domowa

potrzebna, Gryniecka, Pułaskiego 26. p5780

Montera

samochodowego samochodowego, warsztat, Poznań, Gen. Świerczewskiego 45 p5778

Postęga,

3 razy w tygodniu, z praniem; obowiązkowa. Jędrze 5, m. 16. p5775

Paniencie

do 2 dzieci, lat 5 i 7. Zgłoszenia: Słowackiego 24, m. 5. p5769

Uczciwa,

młoda dochodząca pomoc domowa, potrzebna zaraz, Rzeczypospolitej 8, m. 1 p5767

Mentor

samochodowy potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań, skł. 64 p5766

Solidna

potrzebna do pakowania paczek i innych prac przyjmujemy. Oferty: PAR Ratajska 7, dla 9,617. p5763

Gospośia

lub dziewczynę uczciwą obowiązkową, na małe gospodarstwo, przyjmuje, Ul. Leżajskiego 11, m. 1. p5762

Robotnik

młodszy do sklepu potrzebny zaraz. — A. Glaser i Syn, Ratajska 15. p5759

Pomoc

domowa z gotowaniem potrzebna od 1. 10 Dąbrowskiego 24 (skład nabiału). 11446

Dziewczyna

do dziecka zaraz. M. Budowie, Kraszewskiego 11, m. 11, godz. 17-19. 11445

Gospośia

potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia. Skryta 1, m. 3 róg Matejki. 11440

Pierwszorzędny

czeladnik krawiecki potrzebny, M. Rostalski, Rokossowskiego 32. 11436

Pomocnik

piekarski potrzebny zaraz. Szczepaniak, Śrem, Kościuszki 17. 11435

Gospośia

potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Jackowskiego 33, m. 5, od 12-13 11434

Murarzy

poszukuje budowniczy Bączkowski, ul. Kasprzaka 4, m. 2 (dawny Leżajskiego, Kazar). 11458

Dziewczyna

do posydek i pomocy w sklepie zatrudni Drogia Warszawska. c2076

Technik

dentystyczny potrzebny natychmiast. Wszystkich Świętych 5. c2074

Znalazca

mereżkę, cerowanie, przyjmuję. — Św. Marcina 23, m. 3a. c2073

Potrzebna

potrzebna pomoc domowa, dochodząca. — Sienkiewicza 8, m. 6. c2066

Magistra

(ry) poszukuje do listopada lub grudnia. Apteka w Szamotułach. c2064

Krawcowa,

kuśnierka, paniencie uczciwa ładnie cerować potrzebna. Adres wskazać PAR Ratajska 7, dla 9,658. p5801

Potrzebny

szewc, chałupnik, Rokossowskiego 29, m. 8. p5800

Pomoc

domowa potrzebna zaraz. Zupańskiego 6, m. 15. p5794

Uczeń

rzeźniczy potrzebny. — Poznań, Osiedle Warszawskie, Stupańska 3. p5792

Potrzebny

doświadczony szwajcar. Oferty odpis świadectw składać. Cieniec, Wiśniewska 16, majątek kolejowy. 9b-95 p5792

Tokarka

na obróbkę toków przyjmuję. St. Lis Wenciańska 10. 9a-258

Starsza

potrzebna pomoc domowa, warunki dobre. Skład owoców. Wrocławska 2. F1858

Uczciwa

dziewczyna do pomocy domowej i bufetu Oferty Głos Wlkp. nr 11475.

Maszynista

na Overlok potrzebna zaraz. Trykot Wielkopolski, Dąbrowskiego 97. 11466

Potrzebna

dziewczyna albo gospośia z gotowaniem i spaniem do lekarza. Niegolewskich 24, m. 7. 11463

Kandydatce

kursów wieczorowych za pomoc domowa dam utrzymanie, mieszkanie Oferty Głos Wlkp. nr 11482.

Nauka

Tańców nowoczesnych wycuczam sześciu lekcjiach. Antoszevska Poplińska 5a (Wilda). p5100

Nowoczesne

kursy kroju męskiego i damskiego, zawierające przez Kuratorium roz. poczynają się 5 października. Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86. 10963

Tańców

nowoczesnych wycuczam Adela Szczurkówna, Jan Szczyrek al. Marconińskiego 2a. 11297

Przygotowania

eksternistów — szybkie gruntonne Limanowskiego 25, m. 8, godz 16-17-18. 11473

Zabawki,

kwiaty, maskotki, pantofle. Dwutygodniowe kursy i Izby Przemysłowo-Handlowej. — Poczekaj 3 i 7 października. Informacje: Marynarska 13, parter. 11451

Kupiecki

Instytut Wiedzy z wiodowej rozpoczyna 4 października 3-miesięczne kursy kształcenia podstawowy wyższy 6-miesięczny kurs handlowy w administracyjnej. Informacje zapisy Zwierzyńskie 13, godz. 8-15 17-19 telefon 829-08. p5604

Zabawki,

kwiaty, maskotki, pantofle. Dwutygodniowe kursy i Izby Przemysłowo-Handlowej. — Poczekaj 3 i 7 października. Informacje: Marynarska 13, parter. 11451

Kupiecki

Instytut Wiedzy z wiodowej rozpoczyna 4 października 3-miesięczne kursy kształcenia podstawowy wyższy 6-miesięczny kurs handlowy w administracyjnej. Informacje zapisy Zwierzyńskie 13, godz. 8-15 17-19 telefon 829-08. p5604

Redakcja:

Poznań, ul. Działalskiego 10. Telefon redaktora naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret redakcji 50 682, dział miejsc 50-232, poczt. 50 234 i 64-72

Redaktor

naczelny: Jan Zagierski

Administracja

(prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 18, tel. 8972, Konto PKO Poznań V 4498

Biuro

ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 11, 1 ptr., tel. 44-75 i 82-70, Konto PKO Poznań 4498

Wydawca:

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10, tel. 82-70

Dziennik

Wielkopolski Zakład Graficzny Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-318

WÓZKI DZIECIĘCE —

aufka — koszykowe — spacerowe
wyroby koszykarskie i szczołkarskie polecają
BRACIA CHOJNACCY
Poznań, Mielżyńskiego 4 — Tel. 93-44 5799

ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH

Delegatura na wojew. poznański i pomorskie zatrudni natychmiast

a) 3-4 siły techniczne

na stanowiska inspektorów nadzoru technicznego oraz

b) 1 samodzielnie księgowego

o pełnych kwalifikacjach. Zgłoszenia i informacje w biurach Delegatury Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. — Tel. 500-06, 500-07, 506-26, 506-27. 9a-247

Murarzy

Zdunów

Blacharzy 10a-2

Cieśli

Stolarzy

i robotników budowl. przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Grobla 15, pokój 18.

Stare świece

samochodowe 14-18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale kupuje. Dla warsztatów dogodne warunki zamiany. —

CENTRUM - KAMIŃSKI

Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p5110

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców nowoczesnych narodowych, step. wyucz. M. Szczurk, Zeylanda 2. p5815

Osobiste

Wielony, suknie ślubne, najmodniejsze, wypoczątko w wolon upinam Mickiewicza 28. p5145

Bielizna

pończochy berety pościela „Ewa”. Marsz. Rokossowskiego 60 Ozka podnosi m. fachowo starannie p5578

Radiopogotowie

— najtańszej, najprzejrzystej radiopobiorniki Zamieszcowym w jednym dniu. — Skupuje lampy elektryczne, głośniki, seleny, schematy, książki radio-techniczne. Poznań, Wielka 18. 9a-168

„Avira”,

Dąbrowskiego 1. — Ozka podnosi terminowo, cezurę mereżkę, okretkuje. p5811

Rzucona

nieuczestnie plotkę w sprawie kradzieży kryzysa w kościele parafialnym w Rogoźnie na ob. Szczepana Włodarczyka z Rogoźnia odwołuję i przepraszam. Walenty Wojtecki. 11490

Sprzedaje

Lódka metalowa dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łódki Garbary 2 (wejszcie z Bohaterów). p4686

Odpad

trzciny na ściółkę lub izolację sprzedaje w każdej ilości „LAS” Poznań, Słowackiego 13. Telefon 37-77. 9a-249

Srebro,

przedmioty srebrowe nie użytkowe sprzedaje — kupno, Komis Lamus”. Sł. teca 5/6. p5160

KTÓŻ ZAJMIE SIĘ bezpańskim mostem?

Do naszej redakcji wpłynął list mieszkańców dzielnicy Żebrowskiej miasta Ostrowa, w którym skarżą się, że ulice tej dzielnicy są nie wybrukowane, a teren — gliniasty.

„Dlatego — jak piszą nasi Czytelnicy — w czasie deszczów jesiennych toną w błocie, a nocą w nieprzejranych ciemnościach, ponieważ jeszcze do tyłu nie zdobyło się na założenie ulicznego oświetlenia”. Sieć przewodów elektrycznych musi być widocznie fałszywie założona, ponieważ w okresie, gdy prąd jest najbardziej potrzebny, napięcie spada bardzo poważnie.

W dalszym ciągu listu czytamy: „Drugą bolączką naszej dzielnicy jest duży, drewniany bezpański most, wybudowany przez okupanta ponad torami kolejowymi linii śląskiej. Most ten wybudowany został prowizorycznie i miał być zastąpiony masywnym mostem żelaznym. Po klęsce stalingradzkiej Niemcy zaprzestali budowy i materiał wywieźli. Drewniany most przez kilka lat spełniał swe zadanie, ale począł się teraz zawałać. Sedno rzeczy jest

w tym, że nie ma nikogo, kto by się jego losem zajął. Most bowiem zbudowali Niemcy. Miasto twierdzi, że jest na własność kolei, zaś Dyrekcja Łódzka PKP twierdzi, że jest własnością miasta. W rezultacie od roku jest most zamknięty dla ruchu kołowego. Pozostawiono tylko wąski drewniany chodnik dla pieszych. Na chodniku zmuszały deski uginają się pod stopami przechodniów, a dziury są coraz większe. Tymczasem przez most przechodzą dziennie setki robotników fabrycznych. Codziennie muszą nasze żony — pisać robotnicy — chodzić na targ i do miasta, a nasze dzieci do szkół”.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to specjalny wysłannik re-

dakcji stwierdził w Ostrowie, iż Zarząd Miejski ma przewidziane kredyty i planuje przeprowadzenie oświetlenia i doprowadzenia do porządku „traktowanej po macoszemu” dzielnicy robotniczej. Prezydent m. Ostrowa inż. Zemski oświadczył, iż jeszcze w tym roku wybrukuje się ulicę i założy się światło. Tak samo Zarząd Miejski w trosce o zdrowotność rodzin robotniczych planuje poważne powiększenie terenu ogródków działkowych zarówno na południu jak i północy miasta.

Natomiast jeśli chodzi o problem „bezpańskiego mostu”, oczekujemy wyjaśnienia od Zarządu Miejskiego, ewent. władz PKP w Ostrowie. (j. l.)



POWAŻNY
— Jak panu smakowały nasze serdelki? — pyta właściciel restauracji.
— Doskonale. Natychmiast po zjedzeniu poczułem w sobie prawdziwie końskie siły.

*
— Ile płacę za nocleg? — pyta gość właściciela hotelu.
— A gdzie pan spał?
— Na bilardzie.
— To płaci pan dwieście złotych za godzinę.

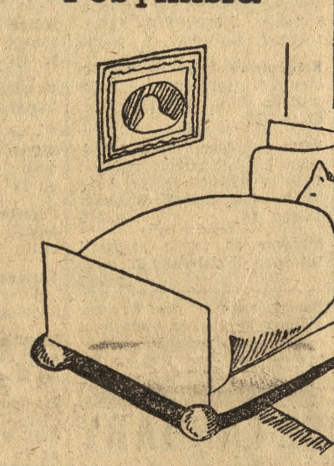
*
— Powiedziałeś podobno o mnie, że jestem idiotą, czy to prawda?
— To prawda, ale ja tego nie powiedziałem!

*
Rzecz dzieje się w kiosku z gazetami.
— Wziąbym tę gazetę, ale nie zabrałem z sobą pieniędzy.

— Nie szkodzi, proszę pana, ja pana znam i chętnie panu skredytuję.
— No, a jeżeli w nocy umrę?
— To niewielka szkoda!

*
W rok po ślubie z okazji kłótni małżeńskiej mąż wyrzuca żonę:
— A twój ojciec jeszcze nie wypłacił nam posagu!
— Wyplaca nam przecież w miesięcznych ratach.
— Ale ja ciebie wzięłam od razu. (bp)

Pesymista



NOWELKA KONKURSOWA (42)

W błękitnej rzece

Był śliczny letni dzień. Gorące słońce nie szczędziło swych jasnych złotych promieni.

W błękitnej rzece, płynącej pośród szumiących, tajemniczych lasów, pośród rozległych, kwitnących pól, poprzez ciche wsie i gwarne miasta — żyła szczerze i miłobrodnie rodzinka okoni.

Rodzinka ta składała się z tatusia zapracowanego, kochającego mamusi i małego synka okonia — Jasinka.

Było im niezłe w błękitnej rzece, w małym schludnym mieszkaniu z roślin wodnych, wzorzystych.

Tatusi wypływał codziennie do pracy, mamusia gospodarzyła w domu: sprzątała, cerowała, gotowała smaczne potrawy, uczyła synka, szyla mu ładne, białe ubranka.

— Kochany synku, — często mówiła mamusia — nie oddalaj się daleko od domu, bo wszędzie nawet w błękitnej rzece czyha niebezpieczeństwo. Żli ludzie rzucają zdradzieckie wędkę, by łapać małe, bezbronne rybki.

— Po cóż potrzebne są ludziom rybki? — zapytał zdumiony synek.

— Mój mały synku, — odpowiedziała smutnie mamusia, — ci straszni ludzie zdzierają łuskę z żyjących rybek, aby następnie usmażyć biedne rybki i zjeść.

— Jakże to okropne! szepnęła synek — Jasinek... — Jakaż jest rada, by uniknąć tego?

— Jest tylko jedna rada, kochany synku, nie być łakomym, nie iść na przysmaczkę, na smaczne robaczki lub muszki naczepione na haczyki wędek.

— Mamusiu, — zapytał — Jasinek, — czy te robaczki są bardzo smaczne?
— O tak, synekczku, bardzo smaczne.
— Mamusiu opowiedz mi coś o ludziach! — prosił Jasinek.

— Ludzie są mędrsi od ryb, — odpowiedziała mamusia, — umieją pływać jak ryby i latać na samolotach jak ptaki.

Biedna mamusia, po co opowiedziała to wszystko? Od tej chwili głupiutki Jasinek myślał tylko o tym, aby zobaczyć tajemniczego człowieka, który umie pływać jak ryba i latać jak ptak, który posiada straszną wędkę do łapania biednych rybek.

„DEVIT” czyli farsa w trzech odsłonach

Miejsce: stol. m. Poznań
Czas: dwa tygodnie temu.
Występują:
Obywatel
Jego kilkuletni synek
Sprzedawczyni w aptece

Scena I.
Obywatel (trzymając w ręce receptę Ubezpieczalni Społecznej na preparat witaminowy „Devit” dla swego trzyletniego dziecka): — Czy jest „Devit”, proszę pani?

Scena II.
Kilkuletni synek (wysiany godzinę później do tej apteki bez recepty, ale za to z pieniędzmi): — Czy jest „Devit”, proszę pani?

Scena III.
Obywatel (po kilku dniach w tej samej aptece, nie pokazując recepty): — Czy jest „Devit”, proszę pani?

Scena IV.
Obywatel (wyjmuje z zanzardza receptę Ubezpieczalni Społecznej): — Jest. (przyznosząc preparat).

Scena V.
Obywatel (spokojnie): — Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Scena VI.
Sprzedawczyni (pełna oburzenia): No wie pan, jak można w ten sposób? Bardzo to niekulturalnie z pańskiej strony. W ten sposób się do ludzi nie podchodzi! Dlaczego pan nie pokazał recepty od razu? Czy poażda mi pan o to, że nie dałabym panu preparatu?

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

Obywatel: (spokojnie): Posadam. Właśnie przed paroma dniami przekonałem się o tym osobiście. Poza tym kilku moich znajomych spotkała ta sama przyгода w innych aptekach. Żegnaj. (odchodzi z „Devitem” w kieszeni, i z filozoficznym uśmiechem na ustach, kierując swe kroki do redakcji). Koniec

REWIA najlepszych lekkoatletów Polski w POZNANIU

W dniu Święta Pokoju, w niedzielę, 2 października bież. roku, odbędzie się w Poznaniu na boisku Wojew. Ośrodka K. F. przy Drodze Dębińskiej największa w obecnym sezonie impreza lekkoatletyczna — finał drużynowych mistrzostw Polski.

Do walki o zaszczytny tytuł walczyć będą 6 czołowych drużyn kraju: Ognio (Warszawa), Ogniwko „Cracovia” (Kraków), Gwardia (Bydgoszcz), AZS (Wrocław), Związkowiec „Warta” (Poznań) oraz drużynowy mistrz Polski z roku 1948 — poznański AZS.

Z zawodników ujrzymy na starcie m. in. akademickiego mistrza świata i rekordzistę Polski Stawczyka, reprezentantów drużyny narodowej z Stankiewiczem, Morończykiem, Skalbanią, Ogłobinem, Sumińskim, Puzio, Małeckim, Sucheńskim i Brzozowskim na czele.

Ogółem startować będzie około 120 zawodników. Z uwagi na wyrównany poziom startujących drużyn zawody zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie.

Zaczynać należy, że wstęp na zawody jest bezpłatny — co pozwoli wszystkim sympatykom sportu, a zwłaszcza młodzieży, oglądanie ciekawej i na wysokim poziomie imprezy.

Początek zawodów w niedzielę przed południem o godz. 9 — po południu o godzinie 14.

Hasłem niedziel: „wszyscy na boisko Woj. Ośrodka KF”, by zobaczyć czołowych lekkoatletów Polski z akademickim mistrzem świata — Stawczykiem na czele. (al)

Ostry trening żużlowców

W związku z międzynarodowymi zawodami żużlowymi w Holandii — Polska, które odbędą się w dniu 9 X 1949 r. w Warszawie, w dniach 4 do 8 X br. odbędą się na stadionie ZKS Związkowiec „Skra” w Warszawie eliminacyjne treningi dla zawodników, przewidzianych do drużyny reprezentacyjnej, pod kierownictwem trenera szwedzkiego Ragnara Friberga.

Na trening eliminacyjny zostali wyznaczeni: 1. A. Smoczyk — LKM „Unia” (Leszno), 2. J. Olejniczak — LKM „Unia” (Leszno), 3. H. Woźniak — LKM „Unia” (Leszno), 4. S. Maciejewski — KM (Ostrów), 5. P. Szpitalniak KM (Ostrów), 6. T. Kołczek — SM „Ogniwko” (Łódź), 7. Cz. Szalkowski — SM „Unia-Olimpia” (Grudziądz), 8. J. Siekalski „Kolejarz” (Rawicz), 9. Kapała „Kolejarz” (Rawicz), 10. Krakowiak — SM „Włókniarz” (Łódź), 11. Zenderowski — Związkowiec „Skra”, 12. J. Wąsikowski — „Związkowiec-Skra” 13. M. Chlebicz — „Ogniwko” (Warszawa).

Motocyklowa sztafeta Gwardii startuje do Warszawy

Dzisiaj, w dniu 1. 10 49 r. o godz. 10 z placu przy Nowym Ratuszu, odbędzie się start sztafety motocyklowej do Warszawy, organizowany w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju 1. — 2. 10. 1949 r.

W sztafecie wezmą udział zawodnicy Z. S. „Gwardia” — Poznań Jerzy Mieloch, Konrad Bukowski, Jan Szylar.

Komunikat Wydz. Gier i Dyscypliny

Wydział Gier i Dyscypliny P.O.Z.P.N. na zarządzenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej odwołuje zawody o mistrz, wszystkich klas wyznaczone na dzień 2 października 1949 r. ze względu na uroczystości związane z Świętem Pokoju.

Nowe terminy odwołanych meczy zostaną ogłoszone w najbliższych komunikatach.

Równocześnie zarządza, oraz apeluje się do wszystkich zrzeszonych klubów i ich członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach, bądź przez zorganizowanie nakazanych imprez sportowych, bądź też przez wzięcie udziału w pracach organizacyjnych przez wyłonione w tym celu komitety.

„Nagara”

Co, gdzie i kiedy

..... w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: sobota o godz. 19 „Traviata” w premierowej obsadzie. Rolę tytułową wykona Barbara Kostrzevska. Dyryguje dyr. prof. W. Bierdiajew. Reżyseria K. Urbanowicza, a dekoracje Stefana Janasika. Na czele baletu w układzie E. Pańskiego wystąpią: B. Kaczmarek, M. Kolkówna, S. Pokrzywińska i B. Stancak. Niedziela „Goplana” Zeleńskie.

POLSKI: dziś i jutro o godz. 19.30 nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia komedii M. Bałuckiego — „Klub Kawalerów”, reż. T. Chmielewskiego.

AKTORA i LALKI: sobota o godz. 18 i w niedzielę o godz. 16 i 18 — „Gegorek” i „Biedulka”.

STUDIO TPZ (dawn. „Kamerálny”) sobota o godz. 19.30 przedstawienie dla wojska, niedziela o godz. 17 i 19.30 — „Jubileusz” A. Czechowa i „Szandor Kowacz” T. Jeża.

KINA

Apollo — „Młcząca barykada” o godz. 15.30 18 i 20.30; Bałtyk — „Jan Rohacz z Dube” o g. 13.30, 16, 18.30 i 21; Muza „Wimle życia” — o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Gdzieś w Europie” o godz. 16 18 i 20; Warta — „Aktorka” o godzinie 16, 18 i 20; Aktualności nr 40 o godz. 10 11, 12 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia: codziennie o godz. 19.30, w sobotę o godz. 15.30 i 19.30, w niedzielę o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw — Delegatura w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 28) — Wystawa prac plastyków poznańskich. Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

„SŁUCHAM RADIA”

Niedziela, dnia 2 października 1949 r.

11.00 Opowieść o Chopinie” Adama Czartkowskiego; 11.15 Przemówienie Wojewody Poznańskiego Stefana Brzezińskiego z okazji inauguracji „Tygodnia Zdrowia”; 11.20 Audycja w wyk. Świątliczowego Zespołu Instrumentalnego Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu; 11.35 Skrzynka ogólna nr 141 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 11.45 Twory na flet z towarzyszeniem fortepianu w wyk. Leona Dolata. Akompaniowanie Hieronim Sperk; 12.04 Mistrzowie „Bel-Canta”; 13.15 „Niedziela na wsi”; 14.00 Pogadanka pt. „Sylwetka uczonego radzieckiego Emonosowa”; 14.10 „Pieśń pokoju” — audycja dla dzieci; 14.30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej i Chóru Rogoż Warszawskiej; 14.50 Transmisja z II części międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Bułgaria; 15.45 „Wytknięta droga” — montaż literacki; 16.20 „Porwrad” — słuchowisko wg opowiadania Polewoja; 17.05 Nie ma granic wolny śpiew; 18.00 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza; 18.20 Recital fortepianowy Lajosa Hernandi (Węgry); 18.40 Melodie stowiańskie; 19.05 „Czarodziejski beben” — audycja rozrywkowa wg Lwa Tołstoja; 19.30 Czechosłowacja przemawia do Polski; 20.00 „Uśmiech i piosenka”; 20.20 Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R.; 22.00 Międzynarodowy Dzień Pokoju — montaż; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka taneczna.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota 1 bm.
godz. 15 — Ogniwko — AZS, mecz tenisowy na kortach przy stadionie.
godz. 18.45 — Przybyła sztafeta sportowych na Pl. Wolności w ramach Święta Pokoju.

godz. 19 — Stal — Związkowiec (Szamot.) — mecz bokserski o mistrzostwo kl. A — hala Ciężkiego Przemysłu.

Niedziela 2 bm.
godz. 9 — Warta — Stal, mecz tenisowy na kortach przy Radiostacji (ul. gen. Świerczewskiego).

godz. 9 — I lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu Zrzeszenia Sportowego Stal, na boisku Kolejarska.

godz. 11 — Warta (ligowa) — Budowlani, towarzyski mecz piłkarski na boisku Warty.

godz. 14 — Finał drużynowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, na boisku K. F. — Droga Dębińska.

godz. 14.30 — Regaty w Kiełku o „Błękitną Wstęgę Kiełkra”.

godz. 19 — Warta — Cracovia, mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, w hali Ciężkiego Przemysłu.